

Protokół nr 13/20

13 Posiedzenie odbyło się w dniu 28 września 2020r.

Obrady rozpoczęto 29 września 2020r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 12:31 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Anna Mazanek – główna księgowa MTBS.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. ~~Eugeniusz Bugaj~~
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2020r. finansowanych z budżetu miasta.
4. Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2021r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Sprawy różne.
4. Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych (pozaoświatowych) w I półroczu 2020r. finansowanych z budżetu miasta.

5. Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2021r.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła p. Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Przewodnicząca powiedziała, że na wniosek radnego p. Adama Zaczkowskiego została zaproszona pani prezes spółki MTBS. W imieniu pani prezes osobą reprezentującą spółkę MTBS jest pani główna księgowa p. Anna Mazanek. W związku z tym przewodnicząca zaproponowała zmianę porządku obrad poprzez zamianę kolejności omawiania punktów, w miejsce punktu 3 wprowadzenie punktu Sprawy różne i dalej według zgodnie z porządkiem obrad. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 24.08.2020r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata

Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki,
Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Zofia Jastrzębska
NIEOBECNI (1)
Eugeniusz Bugaj

Do punktu 3.
Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powitała główną księgową spółki MTBS p. Anna Mazanek.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że faktycznie w imieniu Klubu Radnych Lewicy wniosował o to, żeby wprowadzić ten punkt do porządku obrad i dziękuję pani księgowej za przybycie, ale chciałem zwrócić uwagę na to, że te podwyżki de facto wprowadzało Zgromadzenie Wspólników, podejmowało uchwałę. W związku z tym, czy p. Burmistrz będzie obecny przy tej dyskusji?

Przewodnicząca p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że p. Burmistrz się spóźni, bo ma jakiś telefon.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jak najbardziej, ale myśli, że przy dyskusji p. Burmistrz powinien być obecny.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby pani księgowa wprowadziła radnych w temat.

Pani Anna Mazanek przeprosiła w imieniu pani prezes, że jej tu nie ma, ale z racji tego, że uległa wypadkowi, w imieniu spółki jestem ja. Chciałabym wyjaśnić, skąd kwestia podwyżek opłat dotyczących czynszów, wynika to przede wszystkim z jednego czynnika ekonomicznego. Nie bilansują się przychody i koszty na poszczególnych zasobach w spółce i po to, aby poprawić sytuację ekonomiczną spółki i aby pokrywanie kosztów było w pełni zaspokojone należy przede wszystkim dokonać podwyżek. Pragnę podkreślić, że podwyżki opłat od 2011r. w spółce nie były dokonywane, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że po przeanalizowaniu roku 2018 i 2019 spółka podjęła decyzję o tym, że niestety dla mieszkańców takie podwyżki muszą być dokonane i to na takim poziomie. Kolejnym aspektem jest to, że wszystkie działania spółki, które były w ostatnim czasie dokonywane, czyli cała procedura dotycząca podwyżek była wykonana zgodnie z procedurą, z przepisami zachowane parametry czyli wartość wskaźnika odtworzeniowego i stawka, która została wyliczona, ona spełnia kryteria z ustawy o TBS i ustawy o ochronie praw lokatorów. Spółka od listopada 2019r. nosiła się z zamiarem dokonania tych podwyżek, jednakże z początkiem roku tak jak zawnioskowaliśmy do Zgromadzenia Wspólników, czyli do właściciela i później pandemia i okres taki chroniący lokatorów przed wszelkimi podwyżkami zniweczył działania spółki i stąd podwyżka jest zgodnie z przepisami wprowadzona od 1 stycznia 2021r. Na interpelację Państwo dostaliście odpowiedź z uzasadnieniem, które wpłynęło do Zgromadzenia Wspólników z informacjami, wyliczeniami, więc tutaj jest jak najbardziej zasadne, aby płynność spółki była na zadowalającym poziomie, aby przede wszystkim wszystkie

wymagania, nie tylko wymagania stawiane przez najemców, ale także wymagania stawiane przez podmioty, od których jesteśmy zależni, były spełnione. Nie tak dawno, bo w ubiegłym tygodniu spółka otrzymała pismo z banku BGK, gdzie jest jednoznaczne wskazanie i zapytanie, co spółka zamierza uczynić, aby poprawić płynność finansową spółki i jak zamierza zabezpieczyć wszystkie remonty na zasobach, gdzie płynności finansowej nie ma i sami nawet oni wskazują w tym piśmie, że jest niedoszacowanie stawki. Nasze działania są zasadne, aby na takim poziomie ta stawka została przyjęta i zostanie wprowadzona od 1 stycznia 2021r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy czynniki zewnętrzne też na to miały wpływ?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że też. Czynniki zewnętrzne jak najbardziej, dlatego że wszystkie koszty związane z utrzymaniem tych zasobów idą w górę i od 2011r. wszystkie usługi, wszystkie materiały związane z utrzymaniem tego zasobu poszły w górę. To jest kolejny argument mówiący, że stawka musi być urealniona.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy obliczono, czy na dzień dzisiejszy jest wiadomo, że wzrost o taką wartość wychodzi z tego, co tutaj widzimy, co słyszymy że jest to podwyższenie czynszu około 30%, jest tak czy nie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na niektórych zasobach tak, jest 30%, na innych zasobach jest to około 25%, ale Państwo patrzycie przez pryzmat procentu. Procent jest dosyć okazały, ale jeżeli byśmy wzięli pod uwagę różnice w stawce jest to 2,70 zł na metrze na jednym na jednym zasobie, a na drugim troszeczkę mniej, bo stawki na zasobach były zróżnicowane tak jak stawki na osiedlu Wolności 20 i Leśna 5, 5a, tam były stawki 8,55 zł, natomiast na ul. Sucharskiego była to stawka 8,95 zł. Więc stąd ta różnica, że tutaj 30%, a tutaj 25%. Podwyżka na mieszkaniu średniej wielkości typu 50m, 55m jest to w skali miesiąca kwota 140,00 zł. Podkreślić należy, że w naszych zasobach powinni mieszkać mieszkańcy, gdzie spełniają pewne kryteria i normy, czyli dochody powinny być na odpowiednim poziomie, więc te mieszkania są dla pewnej grupy społeczeństwa.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zadawała go to, co odpowiedziała pani księgowa, natomiast to była część jego pytania. O ile wzrosną dochody z tego tytułu, że 1 stycznia mają wzrosnąć opłaty z tytułu czynszu o taką kwotę, o taki procent. O ile to poprawi kondycje spółki? Przed chwilą mówiła Pani, że została zachwiana równowaga w bilansie dochodów i wydatków spółki. Czy ta równowaga została zachwiana przez niedoszacowanie opłat za czynsz, czy wynika ona z innych względów, bo to jest dla nas bardzo ważne, chcielibyśmy usłyszeć. To, że jest zachwianie to my o tym wiemy, tylko z jakich przyczyn, z jakich powodów? Chciałem przypomnieć pani przewodniczącej, że obowiązuje w pomieszczeniu zamkniętym zakładanie maseczek, w dalszym ciągu ten przepis obowiązuje i bardzo bym prosił, żeby się do tego stosować. Oczywiście osoby, które się wypowiadają, które zabierają głos powinni zdejmować maseczki, ale siedzimy w maseczkach.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na pytanie w skali miesiąca przychody wzrosną o około 52.000,00 zł, co w skali roku daje kwotę blisko 600.000,00 zł. Jeżeli chodzi o płynność finansową sytuacja wygląda tak, że analiza, która jest dokonywana, jest dokonywana na poszczególnych zasobach przychody i koszty są ustalane w stosunku do poszczególnych zasobów. Tutaj nie ma mieszania przychodów z innych tytułów. Nam się nie bilansują przychody z kosztami z tych zasobów mieszkaniowych i tutaj odcinamy się od tematu przychodów z innych tytułów, dzierżaw, dzierżaw pod lokale użytkowe, ze świadczenia usług

z tytułu zarządzania. Tutaj memoriałowo wszystko się bilansuje, nawet mamy zyski. Ale nie na tym rzecz polega, żeby finansować jedną działalność drugą działalnością, bo wypracowane zyski z pozostałych działalności, one powinny być ponadto, ponad działalność mieszkaniową, która jest podstawową działalnością spółki.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy te podwyżki obejmą tylko osoby prywatne, czy na przykład przedsiębiorców też? Czy Galeria Kupiecka Oczko też będzie miała większy czynsz i resztę pod najmujących, czy tylko osoby prywatne?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że podwyżka dotyczy tylko i wyłącznie mieszkań osób prywatnych, natomiast umowy zawierane z tytułu dzierżawy najmu są co roku podwyższone o wskaźnik inflacji, który występuje, one rządzą się innymi prawami.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy na dzień dzisiejszy zostały uregulowane jakieś finansowe zobowiązania Galerii Kupieckiej Oczko?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że podsumowując to mieszkańcy miasta Myszkowa mają zapłacić za Galerię Kupiecką Oczko, tak?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że musi powiedzieć stanowcze nie. Analiza przychodów i kosztów na zasobach jest brana pod uwagę memoriałowo. Tutaj nie ma mowy o fizycznym pieniądzu, jeżeli jest ustalony wynik to ustalany jest wynik memoriałowo. Tyle ile faktycznie jest przychodów porównywane jest do faktycznie występujących kosztów. Tego nie należy łączyć w tym momencie.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, co wchodzi w skład stawki eksploatacyjnej bazowej, że wzrasta z kwoty 8,55 zł na 11,20 zł? Ile jest na zarządzanie, ile jest na Fundusz Remontowy, a ile na spłatę kredytu? Porównując inne wspólnoty na terenie Myszkowa wiemy, że średnio stawka wynosi 4,00 zł na m². Co wchodzi w skład stawki eksploatacyjnej bazowej, gdzie cena wzrasta z 8,55 zł na 11,20 zł? Poprosiła o uszczegółowienie, ile na zarządzanie, ile na Fundusz Remontowy, a ile na spłatę kredytu?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, żeby nie łączyć wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni z MTBS. To są oddzielne podmioty, które się rządzą swoimi prawami, przepisami i tutaj nie można porównywać jednego podmiotu do drugiego, tak jak pani tutaj porównuje wspólnoty mieszkaniowe do MTBS. Wspólnoty mieszkaniowe to jest państwo w państwie, oni rządzą się swoimi prawami, sami sobie stanowią w pewnych kwestiach finansowych prawo i oni ustalają te stawki tak, aby ich potrzeby były zaspokojone. Odbyłam takie spotkanie z mieszkańcami naszych zasobów, z przedstawicielami, zadałam jedno pytanie, na wspólnotach faktycznie są niskie wstawki, ale nikt się nie zapytał poszczególnego właściciela, ile spłaca kredytu zaciągniętego na wykup tego mieszkania. O tym się nie mówi i o tym, jeżeli Państwo rozmawiacie rzadko kto powie, bo mają to ustalone w swoich budżetach domowych i pomijają ten aspekt. Natomiast jeżeli chodzi o stawkę eksploatacyjną, która dotyczy MTBS, co wchodzi w skład. Po pierwsze MTBS może, ale nie musi tworzyć funduszu remontowego. Fundusz remontowy jest tworzony w momencie kiedy schodzi obciążenie z tytułu kredytu. My nie tworzymy żadnego funduszu remontowego. Stawka, która była, te 8,55 zł ona pokrywała kredyt, amortyzację. Amortyzacja jest czynnikiem niefinansowym, ale środki te były przeznaczone na konserwację i remonty, naprawy, podatek od nieruchomości, sprzątnięcie,

ubezpieczenie budynku, zużycie materiałów i konserwacja, wszelkiego rodzaju usługi i koszty administracji. Z tej stawki eksploatacyjnej winny zostać pokrywane te koszty. Zaraz się pewnie pojawi pytanie i od razu też odpowiem co to są koszty administracji. W odpowiedzi na interpelację Klubu Radnych Lewicy wyjaśniałam, koszty administracji to przede wszystkim jak w każdym podmiocie wynagrodzenia i ZUS, opłaty pocztowe, paliwa, ubezpieczenia, przeglądy samochodów, szkolenia, materiały biurowe, obsługa prawna, obsługa informatyczna, obsługa BHP, koszty utrzymania siedziby spółki, podatek VAT. Podatek VAT, pewnie ktoś z Państwa zaraz spyta, jak to podatek VAT z kosztów, z faktur kosztowych dlaczego nie jest odliczany. Dlatego nie jest odliczany, że wszystkie koszty związane z mieszkaniówką nie podlegają odliczeniu zgodnie z przepisami ustawy o VAT, a więc stanowi on koszt. Opłaty sądowe, opłaty komornicze, czynsz leasingowy i tym podobne koszty, które bezpośrednio nie jesteśmy w stanie przypisać do poszczególnych zasobów, one są rozliczane proporcjonalnie wskaźnikiem w stosunku do wielkości przychodów ogółem.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie są koszty za administrowanie, jeżeli chodzi o budynki przy ul. Sucharskiego? Z obliczeń wychodzi, że wyniosła około 3,17 zł za m², Leśnej podobne ilości. Czy koszty związane z administracją nie są zbyt duże? Jeżeli chodzi o zatrudnienie pracowników, jaka jest liczba? Czy to nie powoduje wzrostu kosztu, bo np. mamy taką informację, że w innych wspólnotach zatrudnienie jest niższe. Jest budynek mieszkalny przy ul. Sucharskiego, który jest wspólnotą administrowaną przez prywatne biuro w Częstochowie i pobierana jest stawka za administrowanie 1,70 m². Czy nie czuje pani jako księgowa spółki, że te koszty są duże? Czy tutaj w ramach tego nie można spowodować, że nie będzie takiej drastycznej podwyżki. Sprawa spółki MTBS już jest rozpatrywana od bardzo dawna, jak p. Burmistrz pamięta, od prezesa, który miał naprawić spółkę, doprowadzić do super sytuacji spółki, niestety wyszło jak wyszło, każdy z nas kto był w Radzie wtedy to wie, a kto nie był to się może dowiedzieć. Prezesów było niemało, od momentu jak został pozbawiony funkcji prezesa MTBS p. X, było kilku, nie wiem, sześciu, siedmiu, ośmiu, dziewięciu, nie wiem ilu, bo już pogubiłam. Każde odejście każdego prezesa było spowodowane, że dostawał odprawę. Zgłaszam w ubiegłym roku na komisji, że w czerwcu, czy w lipcu już nie pamiętam w tej chwili, a nie chcę mówić nieprawdy, na klatkach schodowych w budynkach było ogrzewanie włączone. Usłyszałam wtedy, przecież można zakręcić. No tak można zakręcić jak komuś gorąco, ale to się wiąże wszystko, że wzrastają koszty. Dlaczego jest taka niegospodarność?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że przychyliła się do wniosku radnego p. Jałowca i prosi o założenie maseczek.

Pani Anna Mazanek podkreśliła, żeby nie mieszać podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą wspólnoty. Tutaj Pani nawiązała do Wspólnoty na Sucharskiego 34, to jest zupełnie inny podmiot jak spółka MTBS. Zupełnie w inny sposób ten podmiot się rozlicza, finansuje, zupełnie to inaczej wygląda, to jest zupełnie inna płaszczyzna niż ta, która występuje w spółce MTBS. My jesteśmy podmiotem gospodarczym, mamy jasne cele, które musimy spełniać. Wspólnota natomiast działa non profit, oni środki, które otrzymują, sami sobie ustalają zasady i tutaj jest diametralna różnica między podmiotem, który prowadzi działalność gospodarczą, a podmiotem, który zajmuje się stricte zarządzaniem zasobów mieszkaniowych. Nie wiem, jakie to było jeszcze pytanie.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że pytała o koszty administracyjne, liczbę zatrudnionych. Czy na tym nie można dokonać oszczędności?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że spółka ma tak ograniczony personel, na taki zasób mamy 10 pracowników, łącznie ze stanowiskiem prezesa. Kwestia wynagrodzeń to wynagrodzenia na niskim poziomie. Proszę uwierzyć tutaj nie ma generowania zbyt wielkich kosztów, polikwidowane są regulaminy wynagradzania. My mamy wynagradzania i sposób finansowania pracowników zgodny z kodeksem pracy. Nie ma nic ponadto. Tak jak Pani wspomniała, że jak prezesi odchodzili dostawali jakieś odprawy. U nas to już nie funkcjonuje, nie ma i te koszty zatrudnienia naprawdę nie są wysokie, jak byśmy porównywali do innych MTBS w kraju, a liczba personelu jest naprawdę na minimalnym poziomie po to, aby utrzymywać w należytym stanie usługi świadczone na rzecz mieszkańców i nie tylko, bo mamy wspólnoty, które obsługujemy.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że po spotkaniu z mieszkańcami z ul. Sucharskiego, ul. Leśnej i ul. Wolności tak naprawdę te 30%, czy 25% wynika głównie z kosztów administracyjnych. Porównując to co była stawka bazowa 8,55, czy 8,95 na Sucharskiego, a obecna stawka, którą Państwo proponują wynika głównie z kosztów administracyjnych, które wzrosły około 200%. Było 1,20 zł, tak nam Pani przedstawiała na spotkaniu, po czym jest 3,30 zł. Mieszkańców boli taka podwyżka, ale boli jeszcze to, że te osiedla są zaniedbane. Ani remontów nie ma, najprostsze rzeczy są zgłaszane do MTBS i to nieraz z bólem jest wykonywane. Taka jest rzeczywistość. Na pewno mieszkańcy przychyliliby się do podwyżek, nie takich, ileś lat ta kwota nie była podwyższana.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że zgadza się, że każda podwyżka boli, czy to będzie podwyżka z tytułu energii elektrycznej, czy to będzie, podwyżka z tytułu gazu, czy to będzie podwyżka żywności. Każda podwyżka boli i dotyka każdego. Koszty administracyjne, nie wiem, czy Pan słyszał jak powiedziałam, co stanowią koszty administracyjne. Pojęcie ogólne, ale w tym pojęciu jest dużo składowych i tych kosztów nie da się zredukować naprawdę. Proszę mi wierzyć, w tej chwili nie da się zredukować, a macie Państwo świadomość, że te koszty, które fizycznie były dokonane w 2018, czy 2019 r. one fizycznie wystąpiły. To nie są koszty, które mają być ponoszone, one fizycznie wystąpiły. Pan tutaj powiedział, że na spotkaniu powiedziałam 1,20 zł, nie wiem, czy żeśmy się zrozumieli, ale ja powiedziałam jedną rzecz, że uchwała, która była ustanowiona w 2011r. odnośnie podwyżek opłat na mieszkania i ta stawka 8,55 czy 8,95 była skalkulowana na dwóch płaszczyznach, był pokazany kredyt, stawka na kredyt i pozostała kwota, która miała pokryć wszystkie wydatki ponad kredyt. Nie byłam w stanie precyzyjnie powiedzieć, ile z tego wynoszą koszty administracyjne. Dlatego, że to nie było w ten sposób pokazane jak ja Państwu pokazałam i uzasadniłam zasadność podwyżek. To, że nie jest wykonywany taki zakres prac, o którym Państwo byście marzyli, a przede wszystkim my jako spółka to jest konsekwencją tego, że koszty rosły. Płynność finansowa, a co za tym idzie ściągalskość należności pięć, sześć lat temu jak się analizowało była na bardzo niskim poziomie. Ludzie nie poczuli się do tego, żeby regulować opłaty w terminie, więc gro pieniędzy, patrząc tylko na zasoby mieszkaniowe, tylko o tym mówimy, szło na spłatę kredytu, bo z 8,55 stawka 5,00 zł to było pokrycie kredytu, pozostałe 3,00 zł miało być na utrzymanie zasobów. A więc w perspektywie tych 10 lat proszę mi powiedzieć, na przestrzeni 10 lat jak wszystkie usługi na rynku szły w górę. Proszę mi też powiedzieć jak najniższa krajowa od 2011r. ewoluowała do tej chwili. Broniąc się, mogę użyć takiego argumentu, ile pieniędzy zostało w Państwa kieszeniach przez 10 lat, czy ktoś ten aspekt bierze pod uwagę. MTBS pracował cały czas na stawkach 8,55 zł i 8,95 zł, cały czas, a w tej chwili niestety musimy urealnić tą sytuację. Poza tym tak jak powiedziałam mamy nad sobą bank. To pismo, które otrzymałam w ubiegłym tygodniu, odetchnęłam, bo czynimy działania, które jeżeli by nie były podjęte, a bank faktycznie by przyszedł na kontrolę i zrobiłby to co tutaj pisze to my leżymy, dlatego że umowy kredytowe są tak skonstruowane, że spółka powinna tak na takiej wysokości

skalkulować stawkę, aby koszty były pokrywane. Musimy to zabezpieczenie zrobić i ta stawka nie jest wygórowana, bo zgodnie z przesłankami jakie są, w marcu mogliśmy zawnioskować stawkę 12,62 zł, ale nie uczyniliśmy tego, zawnioskowaliśmy 11,20 zł, bo uważamy, że ona nam zabezpieczy najbliższy okres, ten rok, czy półtora, zbilansują nam się koszty. Mamy w planach remonty, już poczyniliśmy pewne kroki. Już się zaczynają pewne rzeczy działać, ale to jest działanie sukcesywne, etap po etapie, bo jeszcze na ten moment nie jest nas stać na remonty z wielkim rozmachem. Musicie Państwo zrozumieć, że my jako zarząd nie możemy działać na szkodę spółki i musimy dbać o interesy spółki, a przede wszystkim mieszkańców.

Radna p. Iwona Skotniczna ad vocem odniosła się do wypowiedzi księgowej MTBS. Dobrze, że Pani powiedziała, że nie chcecie działać na szkodę mieszkańców, bo tutaj niestety, ale wynika z tego, że jednak jest to działanie na szkodę mieszkańców. Każdy mieszkaniec, który mieszka w tych zasobach wie, że jakaś podwyżka będzie, ale nie taka kwota. Zasoby MTBS są w stanie nieciekawym, ludzie się skarżą, że są remonty nieprzeprowadzane, o cokolwiek trzeba wydzwaniać, żeby zostało naprawione. Jak wyglądają inne wspólnoty, aż przyjemnie popatrzeć, a tam? Radna poprosiła, żeby księgowa wytłumaczyła, ta stawka na administrowanie, żeby mi Pani dokładnie wyszczególniła koszty kwoty 271.985,40 zł przy ul. Sucharskiego, 203.373,50 zł przy ul. Wolności i Leśnej i jeszcze rozliczenie budynku przy ul. Pogodnej i przy ul. Pułaskiego, czyli tak zwanego budynku rotacyjnego.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że niestety nie jest w stanie uszczegółowić, posiada tylko kwoty ogólne.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, na kiedy mogłaby to dostać?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie ma przed sobą zasobów z tytułu umów na dzierżawę.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, żeby pani księgowa to wszystko napisała na piśmie w najbliższym czasie. Rozumiem, że Pani może nie być przygotowana na takie pytania, ale bardzo proszę o udzielenie tej informacji. Do kiedy będą spłacane kredyty zaciągnięte na budowę bloków przy ul. Wolności, Leśnej, Sucharskiego? Jak są raty spłaty kredytu, czy są stałe, czy malejące? Czy MTBS po każdym kroku skraca spłaty kredytu, czy pozostaje niezmienione? Proszę o wyjaśnienie.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ogólnie może odpowiedzieć na ten temat.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wołałaby szczegółowo.

Pani Anna Mazanek zapytała, czy dostanie zapytanie na piśmie, żeby się odnieść?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przekazanie szczegółowego pytania do Biura Rady i będzie przekazane.

Radna p. Iwona Skotniczna zaproponowała, żeby pani księgowa skorzystała z protokołu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że protokół z komisji może być z opóźnieniem czasowym. Nie wiem, czy łatwiej nie powtórzyć pytania.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że poprosi Biuro Rady, żeby akurat w tej części zrobiło wcześniej, bo tu chodzi o dobro mieszkańców.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że wie, że rata kredytu wzrosła w granicach 12%, nie więcej, jak Pani to przedstawiła.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na poziomie 1 roku.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że mówicie, że jakieś inwestycje planujecie, że zostały gdzieś rozpoczęte, ale mieszkańcy chcą drobnych rzeczy, które nie są robione, drobne, które nie wymagają żadnego budżetu, a z tym jest naprawdę problem.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pani księgowa użyła słowa sukcesywnie, według mnie MTBS powinien sukcesywnie co rok, czy dwa lata te stawki zwiększać niskoprocentowo to by było na pewno mniej odczuwalne, bo gdyby Pani albo każdy z nas dzisiaj dostał 30% podwyżki na wszystkim to byśmy się za głowę chwycili. Dla gospodarstwa domowego to jest 160,00 zł tak jak jest tutaj mniej więcej wliczona stawka, że o tyle wzrośnie czynsz, trzeba wziąć pod uwagę to, że wzrosły nam jeszcze śmieci to mniej więcej tak około 200,00 zł miesięcznie przeciętny Kowalski zasobów TBS będzie musiał więcej płacić. Czy na stawkę administracyjną składają się tylko mieszkańcy zasobów przy ul. Sucharskiego, Leśnej i Wolności, czy wszyscy, którzy wynajmują lokale od TBS, czy mieszkania. Czy tylko te trzy, cztery, czy pięć bloków składa się na stawkę administracyjną? Pytałem się wielokrotnie, bo przecież znamy się i to nie jest pierwsze spotkanie nasze, dlaczego TBS nigdy w swojej historii nie utworzył subkont dla danego zasobu po to, żeby mu było prościej rozliczać, żeby mieszkaniem nie miał nic mu do zarzucenia. Ja wiem, że wspólnota jest czymś innym i to jest inny podmiot, ale analogicznie do wspólnoty. Każdy blok ma swoje subkonto, na które wpływają pieniądze mieszkańców, wpływają na rozliczenie za kredyt, zastawkę administracyjną, za remonty, naprawy. Wtedy każdy mieszkaniem jest spokojny, wie mniej więcej ile z tej puli trafia i na co nas stać, tak jak to mniej więcej w zasobach wspólnoty wygląda. Dlaczego MTBS nigdy tego nie praktykował, nie ma prawnej mocy na to, prawo to zabrania. Doskonale wiemy, czy pani księgowa, czy pani prezes wielokrotnie mówiła, że te pieniądze trafiają do jednego worka, a mieszkańcy nie wiedzą co z tymi pieniędzmi się dzieje, później gdzie te pieniądze są transferowane i na co są transferowane. Dlaczego ja mieszkając w zasobach TBS nie widzę poprawy stanu mojego osiedla, wręcz przeciwnie, a przecież co miesiąc płacę czynsz i wydaje mi się, że 85% lokatorów płaci należycie, więc każdy z tych lokatorów też był oczekiwał tego, żeby ten stan zasobów się poprawiał. Tutaj się nic takiego nie dzieje, bo my ciągle, bynajmniej ja tak do tej pory słyszałem, że te środki trafiają do jednego worka i one są transferowane gdzie potrzeba zaistnieje. To na zasadzie każdego domu, tak jak gospodarz rządzi danym mieszkaniem to ma, czy oszczędza najlepszy telewizor ma lepszy telewizor, czy oszczędza na lepsze auto, jeździ lepszym autem. Dlaczego taka praktyka nie była wprowadzona nigdy?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że polityka rachunkowości dla spółek jest jasna i klarowna, zgodna z przepisami ordynacji podatkowej, ustawy o rachunkowości, ustawy o VAT, ustawy o TBS, ustawy o ochronie praw lokatorów. Nie ma obowiązku rozdzielania i żaden podmiot nadrzędny nie jest nam w stanie to narzucić. Ale jaki jest w tym sens?

Radny p. Norbert Jęczalik podał przykład. Oboje pracujemy, żyjemy w dwóch różnych rodzinach, a mamy jakiś jeden wspólny cel.

Pani Anna Mazanek poprosiła, żeby radny nie upraszczał w ten sposób. To zupełnie innego rodzaju podejście. My prowadzimy działalność gospodarczą, ta działalność w podstawowym zakresie to jest obsługa i zarządzanie zasobów mieszkaniowych i przede wszystkim wynajem

mieszkań i to jest podstawowy zakres działalności spółki MTBS. To, że mamy jeden koszyk, mówiąc kolokwialnie, czyli jedno konto i na to konto wpływają środki z różnych tytułów, bo to są opłaty z tytułu dzierżaw, gdzie z tego rachunku pokrywane są wszystkie koszty, które dotyczą wszystkich specyfik działalności. Ale rozliczając poszczególne nie bilansuje się to, przychody nie bilansują się z kosztami. Nie ma obowiązku tworzenia funduszu remontowego. TBS może utworzyć taki fundusz po spłacie kredytu, który jest i te środki, które były do tej pory przekazywane na kredyt mogą tworzyć fundusz remontowy po to, aby zabezpieczyć remonty, jakieś grubsze prace. Poza tym proszę wziąć pod uwagę taką sytuację, mamy świetną kondycję finansową spółki, mamy płynność finansową i mamy na tyle środków zgromadzonych z różnych tytułów, wychodzimy na rynek i budujemy nowe mieszkanie. Jak Pan uważa, z tych środków to w pewien sposób będzie pokrywane? Bank nie udziela kredytu 100%, musi mieć własny wkład i teraz proszę mi powiedzieć, jeżeli MTB w swojej działalności ma obowiązek, to jest jego główne zamierzenie powiększać swoje zasoby, to z czego ma to finansować? Byłoby to niezdrowe, gdyby każdy zasób miał swoje subkonto, bo polityka musi być prowadzona jedna w stosunku do całości zasobów mieszkaniowych.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, dlaczego, przecież nic nie zabrania, a po drugie nawet gdyby to można byłoby rozdzielić, np. mamy 3,00 zł na te koszty amortyzacji, bo ja się nie będę upierał, remonty, naprawy, fundusz remontowy. Mamy to nazwane koszty amortyzacji i np. na to składowa jest 1,20 zł. To możemy 0,40, czy 0,60 zł właśnie na subkonto dla danego bloku, czy mieszkania, a te 0,60 zł do tego worka na pulę inwestycyjną, dałoby się to rozdzielić. To jest kwestia tylko kreatywności księgowości, jak te środki odpowiednio rozdysponować. Czy na koszty administracji składają się tylko te bloki, które są dzisiaj obciążone podwyżką czynszów, czy wszystkie podmioty, które są w zasobach MTBS?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że już wcześniej odpowiedziała na to pytanie. Koszty związane z obsługą administracji są rozdzielane proporcjonalnie do przychodów danego zasobu. Te 271.000,00 zł na jednym zasobie to są koszty, które dotyczą 271.000,00 zł na jednym zasobie to są koszty, które dotyczą jednego zasobu. Tu nie ma kosztów dotyczących lokali użytkowych, dzierżaw itd., to są koszty bezpośrednio dotyczące na przykład osiedla nr 1 Leśna, Wolności i numer 2 to jest wszystko rozrzucone.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że poprzednio, jak pytał panią księgową nie usłyszał kwoty w rozbiciu miesięcznym wprowadzenie tej podwyżki. Ile miesięcznie zwiększy się dochód spółki z tytułu podniesienia w takiej kwocie? Ile spółka ponosi straty w rozbiciu miesięcznym, miesięcznie z tytułu dokładania do Galerii Oczko, ponieważ Oczko nie płaci ani za dzierżawę, ani za podatek od nieruchomości. W związku z tym, jakie koszty miesięcznie spółka ponosi z tytułu dokładania do Oczka, a jakie korzyści przyniesie podwyższenie czynszów w takiej kwocie od nowego roku o taką kwotę? Chciałem porównać tą kwotę do tej kwoty. Co będzie, jeżeli mieszkańcy powiedzą nie, zbuntują się i powiedzą, że nie będą płacić? Po prostu nie zaakceptują tej podwyżki. Co wtedy my jako miasto, pan jako Burmistrz panie burmistrzu, czy zarząd spółki MTBS, co wtedy robi, bo na taką ewentualność trzeba być przygotowanym, bo jest to podwyżka drastyczna, na którą mogą się mieszkańcy nie zgodzić. Nie wiem, czy prawo coś mówi o tym, ale jeżeli taka sytuacja nastąpi, to trzeba mieć plan awaryjny w tej sytuacji.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że odpowiedziała na pytanie radnego, że przychody w skali miesiąca byłyby zwiększone na poziomie 50.000,00 zł. To są kwoty memoriałowe, proszę mieć to na uwadze. To nie są kwoty kasowe, planowany przychód w skali miesiąca byłaby to kwota 50.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jakie są straty z tytułu Oczka miesięcznie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że strat z tytułu Oczka memoriałowo nie ma, jest zysk, to jest najzabawniejsze. Jest zysk, bo ja nie mówię o pieniądzu, proszę nie mylić pojęć. Na Oczku jest miesięcznie i w skali roku zysk memoriałowo. Natomiast, jeżeli chodzi o pytanie, jaka jest w tej chwili strata na poszczególnych zasobach podam w skali roku, bo ja mam w skali roku i to w odpowiedzi na interpelację Klubu Radnych Lewicy było pokazane. W skali roku za 2019r. na zasobie Sucharskiego była strata 158.000,00 zł, a na zasobie Leśna, Leśna 5,5 a i20 była strata blisko 114.000,00 zł. Odpowiadając na kolejne pytanie, co w momencie kiedy mieszkańcy nie podpiszą aneksów, zgodnie z przepisami ustawy o TBS, o ochronie praw lokatorów, jeżeli najemca nie przyjmie aneksu, umowa niestety podlega rozwiązaniu. Zmiana warunków jakiejkolwiek umowy podlega aneksowi i nie przyjęcie tego aneksu w odpowiednim trybie powoduje wypowiedzenie umowy głównej.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy takie będą konsekwencje?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że takie będą konsekwencje.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy jeżeli doszłoby do rozwiązania to rozumiem, że mieszkaniac (...).

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że mieszkaniac wtedy musi opuścić lokal.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że mieszkaniac opuszcza lokal, ale Państwo musicie zapłacić mu wtedy pieniądze, które w ramach spłaty kredytu (...)?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że absolutnie nie. Proszę zrozumieć jedno, kredyt ciąży na spółce, mieszkania są własnością spółki, żaden najemca nie podpisał, nie jest stroną w kredycie. On płaci czynsz za wynajem lokalu, to jest adekwatna sytuacja, tak jak pan radny Jęczalik też taką adekwatną sytuację podaje, gospodarstwa domowe. To jest adekwatna sytuacja do takiej, że jest podmiot, który zaciąga kredyt, buduje mieszkania, te mieszkania są pod wynajem. Szuka na rynku osób, które są skłonne wynajmując te mieszkania, oni spłacają czynsz za to mieszkanie, ale to właściciel, to po stronie właściciela tego mieszkania pozostaje kwestia regulowania wszelkich zobowiązań.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy z Państwem jako spółką musiałyby się sądzić, żeby odzyskać te pieniądze?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie. Tutaj nie ma mowy, mógłby iść teoretycznie do sądu, ale jest na przegranej pozycji, dlatego że tak jak na rynku ktoś wynajmuje mieszkanie, wykupuje mieszkanie, zaciąga kredyt, założmy pani ma środki, idzie zaciąga kredyt w banku, kupuje mieszkanie i je wynajmuje. Wynajmuje mi je pani, ja pani płacę czynsz, a pani z tego czynszu spłaca kredyt, pokrywa wszystkie koszty związane z tym mieszkaniem. Czy jeżeli mi pani wypowie umowę, to ja mam prawo pójść do sądu o to, że ja pani spłacałam kredyt i proszę mi zwrócić pieniądze, to jest na tej samej zasadzie.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że mieszkańcy podnoszą też standard mieszkania robiąc remonty.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że jeżeli to robią, to muszą to robić za zgodą właściciela, a jeżeli coś robią bez zgody właściciela, to oni ponoszą tego ryzyko.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, z czego wynika zysk Galerii Oczko, bo nie rozumiem z tego, że wystawiamy fakturę, a potem nie wpływają pieniądze? Jak my jako radni, jako miasto będziemy wyglądać w stosunku do mieszkańców, którzy dostaną wypowiedzenie umowy, jeżeli nie możemy wyegzekwować wypowiedzenia umowy według Galerii Kupieckiej Oczko, która nie płaci już około 2 lat i to nie takich pieniędzy, przecież to trzeba podchodzić jak do ludzi. Co my to robimy w ogóle, że ktoś się bogaci kosztem mieszkańców Myszkowa tak?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mówiąc zysk na Galerii Kupieckiej Oczko mówimy memoriałowo, nie mówię kasowo. Ja nie mówię o tym, że Galeria nie płaci, bo nie płaci, ale jeżeli mówię o zysku, to mówię o tym, ile faktur w ciągu roku zostało wystawionych i jakie koszty są po drugiej stronie. Jeżeli wezmę przychody z tytułu tych faktur i koszty z tytułu tego, z tytułu dzierżawy, to mam memoriałowo zysk, ale to nie jest zysk kasowo, bo on mi tych przychodów nie wpłaca.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik zapytała, co nam z takiego zysku memoriałowego?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to są finanse.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że mając interes, jeżeli wystawię faktur za milion, a nie dostane z tego nic to po co mi taki interes, przecież każdy kto ma trochę rozsądku to by to dawno zrobił. Co mi tam jakiś zysk memoriałowy, zysk to jest taki jaki się ma na kocie i w kieszeni, a nie jakiś memoriałowy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że bardzo by chciała takimi kategoriami myśleć, ale się nie da. To jest ekonomia, to są przepisy, to są zasady. To jest sposób prowadzenia księgowości zgodnie z literą prawa i wiele rzeczy nam się może nie podobać, ale musimy wykonywać swoją pracę w taki sposób, w jaki mówią przepisy. Jest umowa, ona jest kontynuowana, spółka ma obowiązek fakturowania, wystawiania tych faktur kontrahentowi, a to czy on płaci, czy nie to jest sprawa wtórna i tutaj są poczynione pewne działania, rzeczy się dzieją i w dalszym ciągu ten kontrahent nie płaci, ale ja mam obowiązek z mocy prawa wykazywania fakturowania i wykazywania tego jako przychód dla spółki.

Radny p. Sławomir Jałowiec poprosił, żeby pani księgowa powiedziała, jaki jest faktyczny, nie memoriałowo tylko faktycznie. Ile spółka ponosi straty z tytułu niepłacenia faktur wystawionych na Oczko z tego tytułu. Jakie straty wyglądają miesięcznie dla spółki? Chciałbym się jeszcze odnieść do tych spraw, które Pani przed chwilą powiedziała, że na ul. Wolności, Leśnej spółka poniosła stratę około 100.000,00 zł, jeżeli się mylę to proszę mnie poprawić.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że 160.000,00 zł i 114.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec kontynuował, że na ul. Sucharskiego 100.000,00 zł.

Pani Anna Mazanek poprawiła, że na ul. Sucharskiego było niecałe 160.000,00 zł, a na Leśnej 114.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w sumie czyni to kwotę około 270.000,00 zł, dzieląc to na dwanaście wychodzi 22.000,00 zł miesięcznie wynika strata w tej chwili dla spółki z tytułu zaniżonych opłat za czynsz. Jeżeli wzrosną te opłaty za czynsz w takiej wysokości jakie tutaj spółka proponuje wzrost nastąpi o 50.000,00 zł, przed chwilą Pani to powiedziałem 50.000,00 zł miesięcznie nastąpi wzrost przychodów do spółki. Wobec 22.000,00 zł jakie spółka ponosi straty to zysk dla spółki jest 28.000,00 zł. Wobec czego, czy nie idzie obniżyć tego, żeby podwyżka zbilansowała się ze spłatami, jakie w tej chwili spółka ponosi i z osiedla przy ul. Leśnej i tutaj byleby to nie wzrosło o 25, 30%, ale o 15%. Czy nie miałyby uzasadnienia i dla ludzi byłoby to do „zjedzenia”, bo miałyby to potwierdzenie w faktach, które występują. Natomiast w tej chwili ludzie jeżeli się z tymi faktami zapoznają będą myśleli, że spółka chce na nich zarobić. To jest moje zdanie, jeżeli się myślę, to proszę mnie prostować.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że myśląc w taki sposób pewnie też bym odniosła takie wrażenie, że spółka chce na mieszkańcach zarobić, ale to tak nie jest. W uzasadnieniu, które, nie wiem, czy Państwo wszyscy otrzymaliście, które było złożone na ręce Burmistrza Miasta Myszkowa jest powiedziane co nas czeka w najbliższym czasie i co musi być wykonane, więc ta różnica która zostaje ona zostaje na pokrycie tych spraw, które wymagają natychmiastowej reakcji, a to nie są małe pieniądze, poza tym będą zabezpieczeniem na przyszłą okresy. Poczyniliśmy już działania na ul. Sucharskiego rozpoczęły się remonty balkonów, kapitalne remonty balkonów, na ul. Wolności, Leśnej 5 i 5 a zaczęto wymieniać wyłączniki świateł, czyli zmiana oświetlenia na klatkach. Tutaj szukamy oszczędności kosztów, zostało zlecone jednej z firm, z którą współpracujemy, która dociepla nam budynki zostało zlecone ustalenie zakresu prac, które musielibyśmy wykonać jak ona się zapatruje na Wolności 20. Kwestia poprawy estetyki budynku, elewacji, zostało to zlecone, czekamy w tym momencie na kosztorys i zakres tych prac, kolejno będą Leśna 5 i 5 robione. Na to nam są też potrzebne pieniądze. Wiem, że komuś się może wydawać, a bo teraz robią podwyżki to chcą mówiąc kolokwialnie utrzyć wszystkim nosa i będą wszystko robili na hura. Nie będziemy wszystkiego robili na hura, będziemy robili sukcesywnie, ale musimy mieć na to środki. Koszt wymiany wodomierzy na zasobach Leśna 5, 5 a i Wolności na koniec roku 2019 koszt wymiany wszystkich urządzeń to była kwota 60.000,00 zł. W tej chwili wiemy po okresie pandemicznym, że to jest kwota 80.000,00 zł, o 20.000,00 zł uległo wzrostowi wymiana, zakup i wymiana, a musimy to zrobić, bo od lat to nie było robione, a są przekłamania, szukamy oszczędności. Najpierw musimy wydać po to, żeby potem te oszczędności były.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do słów pani księgowej mówiąc, że te straty wynoszą miesięcznie około 25.000,00 zł, natomiast Państwo proponujecie podwyżkę taką, żeby ona była w stanie zapewnić również te prace, o których Pani powiedziała.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie odpowiedziała mi Pani na pytanie te, o które zapytałem, które tutaj praktycznie wszystkich radnych interesuje. Jaka strata dla spółki wynika z niepłacenia tych należności, o których powiedziałem z Galerii Oczko? Nie taka, jaką Pani tutaj przytoczyła memoriałowo tylko faktycznie.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że strata finansowa jest taka, że środki z tytułu przychodów nie wpływają do spółki, czyli za 12 okresów rozliczeniowych środki nie wpływają. Jest to 270.000,00 zł, ale to jest fizyczny pieniądź, ja mówię o fizycznym pieniądzu, bo nie można tego rozpatrywać w kategorii straty, po prostu nie ma tych pieniędzy w kasie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaznaczył, że nie będzie się więcej odzywał w tym temacie, około 270.000,00 zł to jest rocznie, natomiast tutaj wyszło porównywalnie, że tyle samo spółka ponosi straty na zasobach mieszkaniowych rocznie, czyli to się mniej więcej równoważy. Jeżeli jestem w błędzie proszę mnie znowu poprawić.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że te 270.000,00 zł to jest brak pieniędzy w kasie, ale koszty które zostały ponoszone na zasoby, one zostały zrealizowane pieniądzem fizycznie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, od jakiego czasu te czynsze są w stadium constans?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że od 10 lat, od 2011r.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała, ale to nie jest sedno mojego pytania. Sprawą MTBS zajmujemy się już od kilku lat, od kilkunastu tu mi pani radna podpowiada i to jest prawda, od 10 lat nie są podnoszone stawki za czynsz. Dlaczego dopiero teraz Państwo drastycznie podnoszą stawki, jeżeli wydaje się, można to było zrobić już wcześniej w kolejnych latach niewielkimi kwotami te stawki podnosić. Państwo powiecie, że działaliście, wykonywaliście działania, tak. Radni też powiedzą, że wykonywali działania, przekazywaliśmy MTBS pieniądze, Państwo sprzedali działkę, żeby podwyższyć sobie kapitał, czy zwiększyć ilość pieniędzy, którą dysponujecie. Szanowni Państwo trzeba sobie zadać pytanie, czy nasze działanie jako radnych ma jakiś sens? Mnie się wydaje, że my tutaj robimy wszystko, mieszkaniowiec może powiedzieć, że my robimy, wszystkie ruchy są ruchami pozornymi. My coś robimy, my się angażujemy, przygotowujemy, uczciwie przygotowujemy się, angażujemy, chcemy ludziom pomóc, analizujemy, a z tego nic nie wynika, bo tak jak Pani przed chwilą powiedziała, że jeżeli mieszkańcy zbuntują się i nie będą płacić to podziękujecie tym mieszkańcom i oni pójdą mieszkać na bruku, tak. Natomiast ja mam pytanie takie, czy jeżeli mieszkaniowiec, pani przedstawicielko MTBS, czy jeżeli mieszkaniowiec udowodni, że MTBS nie wykonał wszystkich możliwych działań do tego, żeby nie stanąć w obliczu bankructwa, że tak powiem i ostatniej deski ratunku się teraz chwyta podnoszą czynsze, czy ten mieszkaniowiec nie będzie miał racji i nie wygra z tym MTBS?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie może być sędzią we własnej sprawie. Nie wiem jak sąd podejdzie do tego i jaki zapadnie wyrok, natomiast tak jak powiedziałam nie podpisanie aneksu, nieprzyjęcie tych warunków powoduje, że umowa pierwotna wygasa i rozliczamy się z najemcą, wypłacamy to co powinniśmy wypłacić, kaucję bądź partycypację i się rozstajemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to samo pytanie zadaje p. Burmistrzowi. Jak Pan to oceni, może możemy poprosić prawnika.

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że taką lekką ręką Państwo mówicie, że się rozstajemy.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik poprosił, żeby radni zgłaszali się do dyskusji.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że to aż serce boli, bo to jest traktowanie jak śmieci.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że MTBS nie traktuje ludzi jak śmieci. Działamy zgodnie z literą prawa, takie są warunki.

Radna p. Zofia Jastrzębska ponownie zapytała, dlaczego przez 10 lat spotykaliśmy się tu wielokrotnie na komisjach, na różnych spotkaniach, które miały być nieprotokołowane i dlaczego dopiero teraz drastycznie Państwo podnoszą te stawki. Przecież można to było zrobić wcześniej i wtedy MTBS nie stanęłyby na skraju kolokwialnie mówiąc bankructwa. Dlaczego

to nie było działanie takie, dlaczego p. Burmistrzu. Ja nie pytam tylko Pani, pytam też Pana Burmistrza jako osoby, która za to wszystko odpowiada. O ile podniesie się miesięcznie dochód MTBS z racji tych podwyżek, czy Pani odpowie?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że odpowiadała na to pytanie, 50.000,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby odpowiedzieć na to poprzednie moje pytanie, p. Burmistrza też proszę.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie wiem dlaczego przez 10 lat, pewnie było zasadne, że nie było podnoszone, natomiast ostatnie 4 lata po przeanalizowaniu wskazywały na to, że niestety, ale podwyżki muszą być. Mogę tylko powiedzieć, że przykro mi, że o taką wielkość, ale niestety.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wszystko wskazywało, że podwyżki muszą być. Czemu my dopiero w roku 2020 dowiadujemy się, że może dobrze by było, jakby podnieść podwyżki mieszkańcom? Radna poprosiła p. Burmistrza o odpowiedź.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tym pytaniu dotyczącym, co by było gdyby doszło do takiej postawy ze strony mieszkańców, to jakby w tym zakresie nie odpowiem, bo to jest prognoza dotycząca tak naprawdę ewentualnego postępowania i stanowiska organów prawnych. Mogę Państwu powiedzieć, że generalnie jak porządkowaliśmy sprawy w MTBS, a Państwo tą dzisiaj dyskusję sprowadzacie do historii, która niewątpliwie ma wpływ i ma znaczenie, natomiast stajemy w takim momencie, w którym coś musimy zrobić, bo Państwo też z drugiej strony wymagacie, żeby sprawy spółki uporządkować i te sprawy spółki są porządkowane, Państwo macie o tym informowanie. Jest sprawa nieuporządkowana jedna, która nie ma z tym związku Galeria Oczko, ale też proszę o to nie winić zarządu spółki, skoro organy do tego powołane nie wyciągają konsekwencji wobec osoby, która ma prawomocny wyrok, ma do zapłacenia pieniądze wobec spółki. Tutaj nie wiążemy tego, dlatego że spółka, brak płynności w spółce jest ratowany tym, że spółka po prostu ma zwłokę w zapłacie podatku od nieruchomości wobec miasta. Nikt z Państwa o nie powiedział. Natomiast dlaczego, ja kilkakrotnie na etapie różnych prezesów zadawałem pytania władzom spółki, czy w związku z uporządkowaniem spraw księgowych, bo mieliśmy taki moment, że to sprawy księgowe były rozchwiane poprzez decyzje jednego z prezesów, wyprowadzenia księgowości na zewnątrz i to była decyzja zła. To spowodowało, że w tym okresie nie mogliśmy zestawić i policzyć to co pani radna mówi i niewątpliwie od teraz trzeba już stosować taką zasadę, że po prostu rokrocznie analizować te ceny tak jak tutaj pan radny Norbert Jęczalik powiedział, żeby nie było tego skokowego wzrostu. Natomiast z drugiej strony macie Państwo obraz merytoryczny, jak wyglądają liczby, jak wygląda sytuacja i jak pojawia się pewna nieodzowność. Nierobienie ruchu jest pogłębianiem jakby spraw spółki i niewyprowadzenie z tego błędnego koła. Był taki moment w spółce, gdzie kilkakrotnie pytałem zarządy, czy mamy podstawy, żeby na przykład skierować zarzut wobec któregoś z prezesów o niegospodarność, o naruszenie interesu spółki. Póki co za żaden zarząd na takie pytanie nie odpowiedział mi, ja wręcz mówię na Walnych Zgromadzeniach, żeby o takich rzeczach pomyśleć. Jeżeli jest winowajca to, że winowajcę należy ukarać. Państwo mówicie, było tylu tych prezesów, dlaczego ich tylu było, dlatego że jeżeli się jakiś nie sprawdzał to go zmienialiśmy na innego. Państwo próbujecie teraz jakby w tym widzieć główną podstawę, podstawą jest wzrost kosztów, na które ani Państwo, ani spółka nie ma wpływu, natomiast dzisiejszą dyskusję należy sprowadzić do tego, co był taki wydzźwięk ze spotkania z mieszkańcami i tutaj dzisiaj pan radny Daniel Borek też o tym mówił, że jest grupa mieszkańców, która patrzy na rynek nieruchomości w Myszkowie jak na rynek najmu nieruchomości w Myszkowie i mówiąc wprost oczekuje, że za cenę tej podwyżki, żeby

się wreszcie w MTBS się zmieniło i tu chyba jest pole do dyskusji, że skoro jest nieuchronna taka podwyżka to, żeby ci mieszkańcy, którzy mieszkają wreszcie zobaczyli, że to gospodarowanie tymi zasobami i dbałość o te zasoby jest dużo lepsza. Tu mogę Państwu powiedzieć, że ze swojej strony będziemy szli w tym kierunku, żeby wręcz Zarząd MTBS podał bezpieczny (...) dla realizacji, bo zderzamy się z rynkiem. Mogą być różne sytuacje nieprzewidziane, ale żeby był bezpieczny, podany przez MTBS harmonogram, żebyście Państwo mieli świadomość, że to nie jest tak, że spółka zebrała pieniądze i wydaje na inny cel, tylko żeby po prostu było widać, że te pieniądze są użytkowane dla tych mieszkańców, którzy ten czynsz płacą. Ja w tym kierunku chcę iść i mimo, że pytanie było wąskie, ja szerzej wypowiadam się na tą kwestię, to nie była łatwa decyzja. Gdyby można było i liczby by nie wskazywały np. nie dokonywać takiego ruchu to po prostu pod tym bym się nie podpisał. Decyzję o wprowadzeniu nie mógł wprowadzić nikt inny tylko Walne Zgromadzenie, więc nie mogłem poprosić kogoś z Państwa, żebyście się zamienili ze mną w tej trudnej decyzji, tylko ktoś ją musiał podjąć. Na styku mamy mieszkańców, a z drugiej strony mamy spółkę. Jeżeli nie zrobimy tego ruchu, to nie ruszymy z miejsca, to będzie się tylko zjawisko pogłębiało. Także mam świadomość trudnej decyzji, wiem, że ona w jakiejś części, jeśli chodzi o podpis spoczywa na mnie, jeśli chodzi o liczby, merytorykę to spółka jest wnioskodawcą, to ona to zainicjowała i przekonywała mnie do tego. Tak naprawdę od marca toczyły takie rozmowy. Mówiąc wprost, ja się przed tą decyzją broniłem, szukałem, czy nie ma podstaw do tego, żeby takiego ruchu nie wykonywać spółka pokazała na liczbach, że jest to nieodzowność. Spotykam się z mieszkańcami, nie mówię o tym spotkaniu, gdzie reprezentanci przyszedli do mnie i rozmawialiśmy, ale spotykam się z mieszkańcami i to też jest taka sytuacja, że w zasobach MTBS mówimy o najmie. Dzisiaj gdyby osoba chciała wynająć mieszkanie 50 metrowe w Myszkowie to płaci najemcy, być może też płaci za koszty kredytu, za różne inne części, płaci za najem i sam naraża na tego, który wynajmuje i który pewnie na tym zarabia i nie możemy tego porównywać, ale generalnie 1.100,00 zł, 1.200,00 zł plus media, taniej Państwo mieszkania w Myszkowie nie znajdziecie. W tej chwili po podwyżce takie mieszkanie 50 metrowe mieszkanie w zasobach MTBS najem 11,20 zł razy 50 daje kwotę 560,00 zł. Tutaj nie można porównywać jak Państwo porównujecie różnego rodzaju wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe, dlatego że mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej za własnościowe mieszkanie płacą za 50 metrowe mieszkanie 620,00, 630,00 zł, wiem akurat dokładnie, bo taką kwotę uiszczam. W niektórych składowych są stawki mediów, w innych nie ma, więc nie można tego porównywać. Jest jeszcze jedna rzecz, Państwo zgłaszaliście uwagi, które wykraczają poza zakres ustawowy. Jest to mieszkalnictwo, które w jakiś sposób jest chronione, poziom tych podwyżek jest chroniony zarządzeniami, czy rozporządzeniami, jest obwieszczenie podawane, który daje maksymalną stawkę. Ta stawka nie jest tutaj przekroczona, ta stawka jest po to wprowadzona właśnie, żeby ktoś nie przekroczył. Ból pojawia się na tym, że perturbacje spółki powodują, że z jednej strony mieszkańcy można powiedzieć byli przez 10 lat chronieni, bo nie mieli tej podwyżki, ale z drugiej strony odbija się to takim skokowym wzrostem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pan tu optymistycznie powiedział, że jak mieszkańcy zapłacą to wreszcie się coś poprawi. Panie Burmistrzu, jak przekazywaliśmy ponad 500.000,00 zł dla MTBS to też nam Pan mówił, to przekażmy te pieniądze, to wreszcie oni staną na nogi. Nie wiem, czy można być takim wielkim optymistą, że jak ci mieszkańcy zapłacą to rzeczywiście skończą się problemy MTBS. Być może przez kolejne lata trzeba będzie nakładać nowe podwyżki do momentu, aż wejdziemy w widełki, kiedy już tych podwyżek nie będzie można i osiągniemy górę, osiągniemy pułap.

Radny p. Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że p. Burmistrz mówił o stawkach komercyjnych mieszkań, a z tego co wiem budynki MTBS to są w większości mieszkania socjalne, więc tutaj porównanie stawek, budownictwo społeczne przepraszam, porozumienie stawek z rynku

komercyjnego do budownictwa społecznego ma się nijak. Chciałbym przede wszystkim też tutaj, korzystając z sytuacji, z obecności pani księgowej podziękować w ogóle za pracę pani księgowej i pani prezes, bo według mnie Panie dużo przez ten ostatni okres zrobiłyście dla spółki i tutaj też muszę powiedzieć tak, że generalnie odnosząc się do słów koleżanki Iwony Skotnicznej wiem, że jeżeli chodzi o ekipę to nie ma, czy też nawet do końca kim pracować, także tutaj te zasady wasze są ograniczone. Czy jest możliwe, żeby ta stawka od stycznia była niższa, czy jest to możliwe, to jest pytanie i do p. Burmistrza i do p. księgowej, niestety nie do pani prezes z wiadomych względów. Czy jest możliwe to, żeby od stycznia tą stawkę zmniejszyć o jakąś kwotę, ewentualnie kolejną podwyżkę za jakiś czas zaproponować mieszkańcom, bo to co dzisiaj się dzieje, co pani tutaj radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest brutalne uderzenie w portfele mieszkańców, biorąc poprawkę na to, w jakiej obecnie jesteśmy sytuacji ogólnoswiatowej. Tak, bo nie wiadomo co za chwilę będzie na jesień, ludzie tracą pracę i to jest chyba najgorszy moment z możliwych na podwyżki jeszcze w takiej skali jak ta dzisiaj istnieje.

Pani Anna Mazanek podkreśliła, że czynnik pandemiczny wbrew pozorom wcale się tak bardzo nie odbił na finansach mieszkańców, jeżeli mogą to powiedzieć, bowiem to stąd, że wpłaty, które są dokonywane z tytułu mieszkań są regulowane. Wpłynęły mi tylko dwa wnioski w ciągu w ciągu tego okresu informujące nas o sytuacji, która miała miejsce w danej rodzinie, więc ja nie mam powodów do tego, aby martwić się o stan zasobów finansowych moich mieszkańców i chciałabym trwać w tej świadomości. Jeżeli chodzi, czy stawka ulegnie zmniejszeniu, zarząd spółki ma dbać o bezpieczeństwo spółki, bezpieczeństwo finansowe i ta stawka, która jest ustalona zabezpiecza to bezpieczeństwo i bardzo mi przykro, ale ta stawka na dzień dzisiejszy nie ulegnie obniżeniu. To jest stawka tak jak wcześniej podkreślałam, która zabezpiecza przyszłość mieszkańców i spółki, która znajdzie odzwierciedlenie w działaniach spółki. Państwo możecie patrzeć z niedowierzaniem, ale proszę dać nam szansę, bo w inny sposób jak prze to co będzie robione na tych osiedlach, nie jesteśmy w stanie wykazać się wiarygodnością. Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, właściwie to będzie odpowiedź kierowana do Pana radnego Jałowca, że było pytanie, jaka jest strata na Galerii, jaka jest porównywana ze stratą na zasobach mieszkaniowych i kwestia jednego worka, do którego wpływają pieniądze. Mamy zyski na innych działalnościach i te zyski na innych działalnościach pokrywały straty na zasobach mieszkaniowych, ale docelowo tak nie powinno być. Te środki, które są wygenerowane na innych działalnościach one powinny być ponadto. Ja to mówiłam na początku powinny być przeznaczone na inny rodzaj działalności tak jak na przykład na zakup sprzętu dla spółki, żeby nie brać z pieniędzy najemców, tylko przeznaczać te środki wygosparowane na innych działalnościach, a one w tej chwili były przeznaczone na pokrycie finansowych strat na zasobach mieszkaniowych. Nie chcemy tak takimi kategoriami iść dalej, w taki sposób prowadzić polityki finansowej w spółce. Chcemy robić duże kroki do przodu i mam nadzieję, że środki, które uzyskamy od stycznia 2021 naprawdę udowodnią to, jakie działania poczynić na zasobach MTBS.

Radna p. Iwona Skotniczna ad vocem powiedziała, że często lubimy się odwoływać do różnych miejscowości, porównywać, chciałabym, żeby Państwo się zainteresowali się sytuacja w Tychach. Tam jest stawka od 8,00 do 10,00 zł i tam się budują nowe bloki i są pięknie zadbane te osiedla, gdzie działają TBS, akurat mam tam osobę znajomą, która płaci stawkę 9,20 zł. Dlaczego my nie możemy, jeżeli jesteśmy w stanie na przykład sami wymyślić, to może się skonsultować z takimi TBS, gdzie radzą sobie, że radzą sobie, budują, u nas nie ma. nie ma od lat żadnego nowego budynku i stawki nie muszą tak wzrastać drastycznie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szkoda, że nie ma Burmistrza, bo większość pytań miałem do niego. Chciałem tylko zaznaczyć, czy dzisiaj jest pan inspektor w pracy, jeśli tak, to

byłoby dobrze, żeby też mógł przyjść, bo temat jest ważny, on jest tutaj inspektorem do spraw spółek. Jeśli Rada jest to wypadaloby, żeby przyszedł, chyba że jest zajęty i pisze ten plan naprawczy dla spółek, ale mam nadzieję, że może mieć te pół godziny. Poprosił, żeby poprosić p. inspektora do spraw spółek.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowiono obrady komisji. Przyszedł p. Burmistrz.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mamy zapytać pana, czy Pan wyrazi zgodę na to, żeby przyszedł Pana pracownik.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby p. Burmistrz poprosił pracownika od spółek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił radnych o pytania.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła o zaproszenie tego pracownika.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie ma problemu, ale Państwo uszanujcie strukturę organizacyjną, skoro jestem ja. Jest inna sytuacja, kiedy na komisji nie ma mnie, Państwo prosicie, wtedy przychodzą osoby, które się daną rzeczą zajmują i o tym mówią. Jak macie Państwo pytanie do mnie to zadajcie pytanie, jeżeli jestem na komisji, a nie potrzebuję wzywać kierownika, czy pracownika to odpowiadam państwu ja. Państwo z punktu widzenia Rady Miasta Państwa interesuje udzielenie odpowiedzi, a nie kto ją będzie udzielał, chyba dobrze rozumiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dostał dzisiaj obowiązki pana inspektora. On tu ma wpisane, że jest nadzór, prowadzenie analiz i wydaje mi się, że co jak co, ale na Komisji Finansów dotyczącej MTBS, czyli spółki, której on nadzoruje to wypadaloby, żeby był. Chociażby po to, żeby mniej więcej wiedzieć, jakie mają zdanie radni, jak wygląda sprawa MTBS i też mógłby się do dyskusji włączyć, powiedziałby te swoje kilka zdań, a my przy okazji moglibyśmy go poznać. To jest ważna osoba w Urzędzie, inspektor ds. spółek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w ten sposób wszyscy 120 pracownicy są ważni. To nie jest kierownik, to jest pracownik, który jest oddelegowany do spółek, bo były narzekania ze strony spółek, że ja z racji innych obowiązków czasami nie mam dla spółki jednej, czy drugiej, czy trzeciej czasu. W tej chwili pan inspektor jak jest taka sytuacja to de facto każdego dnia jest w jakiejś spółce, fizycznie, pismem, bądź swoją aktywnością. Rezultaty, myślę, że za jakiś czas będą i to też Wy obserwujecie na komisjach, że każda spółka ma inną organizację. Dzisiaj na przykład padło sformułowanie ze strony pani księgowej, że w MTBS nie ma regulaminu wynagradzania, nie ma jakiś dodatkowych apanaży, stawki są niskie, a mamy na przykład w innej spółce regulamin, który jest naleciałością historyczną od wielu lat no i on na przykład w stosunku do pracowników wynagradzanych z Kodeksu pracy jest dużo bardziej korzystny. Teraz, jeżeli już rozmawiamy o szukaniu oszczędności w spółkach to czy jesteśmy w stanie to ruszyć? Nie dlatego, że to jest wypracowane przez związki zawodowe i one się nie zgadzają na zmianę tego. Pan prezes akurat spółki próbował to zmienić, więc też Państwu pokazuję tak sytuację. Mam taką prośbę, uszanujcie Państwo strukturę organizacyjną, ja nie chroni pana inspektora, ale póki co to ja jestem przełożonym tego inspektora i to ja będę decydował, czy on tu przyjdzie, czy nie. Państwo macie prawo prosić o informację, nie chcę, żeby to urosło do rangi, że ja w jaki sposób chronię, ja teraz chronię uszanowanie mojej kompetencji tylko i wyłącznie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że p. Burmistrz robi tu jakiś precedens, bo ja proszę o inspektora, a Pan się broni przed tym. Wydaje mi się, że dobrze gdyby był, ale jeśli zajęty. Mam takie pytanie, tym bardziej, że pamiętam Pana słowa sprzed roku na pytanie pana radnego Jałowca o inspektora, wtedy też nie mógł przyjść i Pan powiedział „dajcie te trzy miesiące, niech się chłopak wykaże, na pewno coś pokaże”.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik poprosił o pytania.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pamięta to, co mówił. Mija czas, ja bym gościa nie poznał na korytarzach w Urzędzie. Czy było spotkanie spółek miejskich, jakieś wspólne, prezesów razem z inspektorem nt. jakiejś wspólnej inicjatywy odnośnie zmniejszenia kosztów, restrukturyzacji, czy podjęcia współpracy? Na ten temat była rozmowa, bodajże w listopadzie, grudniu zeszłego roku, jak można tutaj zmniejszyć ten dług i jak można formę wyprowadzić na większy zysk? Chciałem nawiązać do pani radnej Beaty Jakubiec odnośnie tego kredytu i obciążenia, jakie niesie, to też dla miasta i dla mieszkańców. Gdyby ta spółka nie miała tych mieszkań, gdyby to była jakaś firma prywatna rozumiem, że można mieć podejście takie, że żyjemy komuś pożyczkę, nic się nie stanie, natomiast tutaj jest taka odpowiedzialność, że mamy pod sobą mieszkańców, którzy mogą stracić mieszkania. Jest ryzyko, że spółka może zbankrutować, co też się będzie niosło z konsekwencją, problemem dla mieszkańców. Tu jest za duża odpowiedzialność, w momencie kiedy 10 lat temu Oczko przestał opłacić czynsze i przestało płacić podatki to był już był gwizdek, lampka czerwona, żeby się, rozmawiać, przygotować jakiś plan, żeby coś działać, nie czekać. Ja tutaj widzę przez te 10 lat, gdzie nie było planu naprawczego, nie działało się nic odnośnie nawet tych podwyżek, to są zaniedbania, które teraz wychodzą. Mam wrażenie, że nagle ktoś się obudził w tym roku, że jest bardzo źle, nie wiem, może list z banku, gdzie bank wymógł jakąś kontrolą, czy tam sprawozdaniem, że może podjąć jakieś skutki. Mam wrażenie, że spółka, i miasto, i Pan za bardzo ryzykowali przez ten ostatni czas nic nie robiąc. Co do podwyżki panie Burmistrzu to nie ta droga. Mam przed sobą podniesienie Vat, czyli najlepiej zrobimy podwyżkę, podnieśmy wszystkim mieszkańcom MTBS w cenę, a potem będziemy myśleć co z tym zrobić. Efekt będzie taki, że ceny pójną do góry, my przez kolejne pół roku nie zrobimy nic i za rok znowu będzie taka sytuacja, że „słuchajcie, znowu nam brakuje finansów, trzeba troszkę jeszcze podnieść”. Ja to bym widział inaczej, najpierw byłoby dobrze, żeby zrobić, prosiłem kilka razy o ten plan naprawczy, już nie mówiąc o raporcie, wziąć się poważnie za restrukturyzację, sprawdzić każdy szczegół, każdą umowę, każdy kąt w spółkach miejskich, oczywiście w MTBS przede wszystkim, ukrócić co się da, a wydaje mi się, że da się jeszcze dużo zrobić. Porozmawiać z Radą przez kilka miesięcy, mówić jaka jest sytuacja i dopiero wtedy, kiedy naprawdę nic się nie da wycisnąć, jeśli chodzi o jakieś koszty administracyjne, bo tu o nich mówimy przede wszystkim, to wtedy jest możliwość podwyżki. Tutaj działamy z drugiej strony, najpierw podwyżka. Prosiłem o plan naprawczy, do dnia dzisiejszego go nie otrzymałem. Idziemy dalej, chciałem zapytać pani księgową, jakie są zyski. Zacznę od tego, że chciałem wejść na stronę MTBS w Myszkowie i ta strona nie działa. wszystkie inne strony mi wchodzi.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ta strona działa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wszystkie inne strony mi wchodzi, może za droga jest opłata za serwer i za te domeny, może trzeba byłoby to zmienić. Chciałem zajrzeć na stronie, tam była oferta zwyczajki.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pan radny mówi o podniesieniu Vat , jaki Vat?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że powie po kolei. Macie sprzęt na wynajem. Skoro stoi ten samochód i jest nieużywany, może warto by go było sprzedać, nie płacić podatków za niego. To jest jedna sprawa, może np. trzeba byłoby, jeżeli macie ten dział windykcacji, ale on też jest w wodociągach, może warto by to było połączyć jakoś, może wziąć firmę powykonawczą. Może tą ekipę remontową warto wspólnie połączyć np. Saniko, czy jest sens wynajmować firmy zewnętrzne? Odnośnie wodomierzy, wydaje mi się, że pracownicy wodociągów mogliby też to zrobić w dobrej cenie, chyba że firma zewnętrzna byłaby tańsza. Takie mam właśnie pytania odnośnie takich restrukturyzacji. Wydaje mi się, że dużo rzeczy jeszcze jest, które można byłoby naprawić i na pewno jakieś koszty byłyby mniejsze.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że w 2016 r. jak przyszedł nowy zarząd i ja wraz z nim, zwyżka w ogóle nie pracowała. To jest samochód wiekowy, pojazd wiekowy, włożyłyśmy ówczesny zarząd miał takie rozwiązanie, aby ją zlikwidować. Postanowiłyśmy, że zainwestujemy w tą zwyżkę, wyłożyliśmy pieniądze, ta zwyżka jest odremontowana, ale z racji tego, tak jak powiedziałam, ten pojazd jest wiekowy, nie ma starszej zwyżki na Myszkowie, jak MTBS, ta zwyżka na siebie pracuje i ona nie podlega na dzień dzisiejszy likwidacji, ale nie wiem, czy w przyszłym roku na wiosnę przejdzie przegląd techniczny UDT, ponieważ nie spełniamy wszystkich parametrów, jakie są narzucone. W ciągu tygodnia potrafi wyjechać trzy, cztery razy, ona świadczy usługi, więc tutaj naprawdę troszeczkę się zdenerwowałam, bo tutaj tak jakby nie widział pan, że to urządzenie funkcjonuje, kosztowało nas troszkę. Kolejny aspekt, pracownicy techniczni, mamy ich czterech, kierownik ich jest piąty. Jeżeli chodzi o świadczenie usług Panowie pracują nie tylko dla MTBS, ale pracują też na rzecz wspólnot i z tego czerpiemy przychody. Pewnie byśmy chcieli, żeby było więcej tych pracowników, żeby zakres wykonywanych świadczeń, gdzie można iść i zarobić był większy, ale mamy tylu pracowników, ile mamy. Jeżeli chodzi o wodomierze, koszt, to nie są tylko wodomierze, bo to są też ciepłomierze, podzielniki ciepła i to tylko i wyłącznie może wykonać firma, która ma do tego uprawnienia, która ma do tego system, bo jest szczytywane elektronicznie. My sami potrafimy wymieniać wodomierze na ciepłą i zimną wodę, jedynie co to wodociągi dają nam legalizację, zakładają plombę i tyle, więc szukamy oszczędności. To są tego typu oszczędności, bo założenie wodomierza w wodociągach z tego co wiem, ta usługa łącznie z oplombowaniem to jest koszt chyba 120,00 czy 130,00 zł od jednego wodomierza, a my to robimy sami, sami kupujemy wodomierze i sami je zakładamy. Wodociągi przyjeżdżają tylko i plomby zakładają. Tutaj szukamy kosztów i tniemy. Restrukturyzacja, ja nie wiem na czym ta restrukturyzacja miała jeszcze polegać, bo przypominam że w 2015 r. restrukturyzacja tej spółki już się odbyła, zostało zwolnione bardzo dużo pracowników, została garstka ludzi, cięcia były na każdym szczeblu, na jakim się tylko dało, a teraz jedziemy po najmniejszej linii oporu, jeżeli chodzi o koszty. Nie wiem czy Państwo pamiętacie, jeżeli chodzi o restrukturyzację jaką ten zarząd przeprowadził w ciągu tych 4 lat, pamiętacie wóz szambiarkę, potocznie rzecz mówiąc jakie one generowała koszty w tej spółce, zlikwidowaliśmy to, nie ma dodatkowych. Więc szukamy oszczędności wszędzie tam gdzie się da, wszystkie umowy, które były w spółce, dla spółki niekorzystne poza może jedną zostało renegocjowane, podpisane na nowych warunkach i negocjowane takie koszty, które byśmy w stanie udźwignąć. Nie wiem co jeszcze się da, naprawdę nie wiem, jedziemy po najniższej linii oporu z kosztami, ale też tak na dłuższą metę być nie może. My wbrew pozorom jesteśmy firmą komercyjną, jesteśmy spółką zo.o., wpisaną do KRS, mamy swój zakres działalności i spółka, tak jak cały czas powtarzam, z założenia musi być zyskowna, bo z zysku spłacamy kapitał kredytowy. Ten zysk musi być wygenerowany na dość wysokim poziomie. Spotkałam się z taką sugestią „, jak to wy pieniędzy nie macie, jak macie 500.000,00 zł zysku za 2019r.”. Nie mamy, bo te 500.000,00 zł muszą starczyć na raty kapitałowe kredytu, które nie stanowią kosztu dla spółki. Kosztem są odsetki, a raty kredytu, które wynoszą prawie 75.000,00 zł w skali miesiąca na dzień dzisiejszy są finansowane z tego

zysku. Proszę mieć to na uwadze. Dla mnie jako ekonomisty i księgowej tej spółki, ja bym sobie życzyła, żeby generowały zysk na działalności podstawowej dla MTBS była na poziomie 90.000,00 zł do 1.000.000,00 zł i wtedy spółka będzie działać prawidłowo. Mówmy o faktach jakie one są i przestańmy cofać się do tyłu, bo to co było, to już tego się nie da wymazać, to jest historia, patrzmy do przodu, patrzmy perspektywicznie, co chcemy zrobić dla tej spółki, co chcemy zrobić dla mieszkańców. Wiem, że to się przekłada, że spółka może sobie stawiać cele, ale to cele finansują mieszkańcy, tak, bo tak będzie w tej spółce, to jest specyfika tej działalności. Tak będzie w tej spółce i kto by to nie był na moim stanowisku, kto by to nie był na stanowisku zarządu takimi cenami musi się kierować, aby ta spółka mogła normalnie funkcjonować na rynku.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał się, kiedy radni dowiedzą się jakie są warianty Urzędu Miasta odnośnie Galerii Oczko, jakie są plany? Ja wiem, że są jakieś tam tajemnice, które nie warto ujawniać, prawda, ale na te informacje czekamy już dosyć długo, wypadaloby już coś przestawić radnym, większość osób do końca nie wiem, w jakim kierunku miasto chce iść, to już chyba najwyższy czas. Rozumiem, że nic się nie zmienia, dalej nie płacone są żadne raty, żadne podatki od nieruchomości, a powoli staczamy się w przepaść.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że jeżeli chodzi o sytuację w tej chwili, uchwałodawca, czyli Ministerstwo Finansów wprowadziło dla nas jako spółki zapisy, które obowiązują od tego roku, że przychody, które mamy z tytułu Galerii, a nie są zapłacone, nie wnosimy w podstawę opodatkowania i nie płacimy od tego podatku, korzystamy z wszelkich możliwych ulg, aby uchronić spółkę od ciężaru opłat z tymi związane z Galerią Kupiecką, poza tym korzystamy z pomocy Urzędu Miasta w zakresie pomocy de minimis, mamy odroczony termin płatności podatku i za każdym razem, kiedy zbliżamy się do tego okresu, a widzimy, że nie ma możliwości korzystamy z tej pomocy. Więc tak naprawdę finansowo ciężaru z Galerią Kupiecką Oczko na ten moment można powiedzieć, że nie mamy. Poza tym, że mamy przychody generowane, wygrane sprawy, egzekucje komornicze, które na ten moment są bezskuteczne, bo nie wpływają do nas środki. Od strony finansowej spółka jest zabezpieczona i od strony Urzędu Miasta, i od strony karno – skarbowej, vat nie płacimy z tego tytułu, nie płacimy podatku dochodowego, korzystamy z wszelkich możliwych ulg, aby odciążyć spółkę od finansowania tego podmiotu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że generalnie mieliśmy taką sytuację, że jak my rozmawiamy o Galerii Oczko to jednak te informacje, czy to na sesji, to wiadomo, że leci w eter, bo mamy relację, a później z naszych spotkań są protokoły zawieszane na BIP. W którymś momencie wyglądało to tak, że pani prezes przychodzi z jakimś pomysłem, czy z jakimś dociekaniem, przychodzi ze swoim panem mecenasem, rozważamy jakąś opcję i robimy jakiś krok. Ja nie mówię, że już krok, który dokumentnie zamyka sprawę, bo Państwo o to pytacie. Robimy ten krok, po czym prawnik mówi, musimy uszczelnić nasze informacje, bo to że p. Burmistrz rozmawia o tym z Radą to czasami jedno nieostrożne słowo przeszkadza służbom prawnym spółki, żeby skutecznie na przykład daną rzecz przeprowadzić do końca. Dlatego ja Państwa poinformowałem, Państwo już o tym wiecie, że będziemy mówić o zadaniach dokonanych, a o planach, kiedy one zostaną wdrożone, kiedy np. strona reprezentująca Galerię Oczko dowie się pierwsza, a nie dowie się z przekazu medialnego, inaczej nie możemy. W trosce o to, na czym Państwu zależy, bo tutaj kiedyś Pan radny Sławomir Jałowicz powiedział, że czas na męskie decyzje, taka męska decyzja zasadzie już jest, chodzi tylko o jej skutki. Króciutko chronologicznie chcę powiedzieć to co już mogę powiedzieć i proszę potraktować, że przekazuję Państwu w ten sposób informację. Po pierwsze w lipcu ubiegłego roku dokonaliśmy wpisu Galerii Oczko do krajowego rejestru dłużników, w czerwcu tego roku dokonaliśmy wpisu hipotecznego zabezpieczając to, że spółka w wyniku

nieregulowania swoich płatności Galeria Oczko wobec spółki, spółka, żeby się ratując my spółkę ratujemy pomocą deminimis rozkładając na raty płatności podatku od nieruchomości, ponieważ z kolei analizujemy umowę pod kątem jej ewentualnego wypowiedzenia, analizujemy, jeszcze taki krok nie został zdecydowany. Tam jest coś takiego, że strona ma bardzo duży wachlarz narzędzi, co z tym może zrobić, ma pierwszeństwo w tym, czyli nawet jak byśmy wypowiedzieli umowę, to później może Galeria Oczko znaleźć sobie kogoś, kto tą dzierżawę odkupi i tak jest umowa skonstruowana, że wydzierżawiający nie może tego zablokować, kto podpisuje takie umowy. My, żeby w tym w jaki sposób przeszkodzi jednocześnie zabezpieczyć zaległość spółki wobec miasta, jesteśmy tam na hipotecę i będziemy ją powiększać, czyli będziemy w jaki sposób przeszkadzać ewentualnym transakcjom. Następny krok to jest taki, że mamy pewną wiedzę, którą się nie podzielę odnośnie, bo ciągle próbujemy w taki sposób oczywiście legalny, nielegalnych sposobów nie znamy, nie wiem czy w ogóle są, ale chcemy się dowiedzieć, gdzie ewentualnie ta wieloraka działalność Gallerii Oczko w innych obszarach, gdzie się jakby koncentruje i czy prawdą jest, że faktycznie Galeria Oczko, a przede wszystkim podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą ma pieniądze, czy nie ma pieniędzy, bo mamy co do tego jakby różne przypuszczenia i tutaj próbujemy w tym zakresie zdobyć wiedzę. Komornik zawiadomił nas o stanie egzekucji i tutaj należność główna jest ponad 500.000,00 zł, odsetki 200.000,00 zł, pozostałe koszty 150.000,00 zł. Jest kolejna sprawa w sądzie, bo jak niespłacone, to spółka wnosi od tych wnoszonych pozwów trzeba ponieść opłaty. My wystąpiliśmy, wysłaliśmy wezwanie do zapłaty, ale już nie na Galerię tylko na samego pana prezesa, który jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą w innych obszarach. W niedługim czasie wspólnie ze spółką wykonamy jeszcze jeden ruch, myślę, że on może sprowadzi to do rozmów, że jednak może pan prezes Gallerii Oczko zdecydowałby się regulować, czy tak będzie, nie wiem. W tle mamy według naszej oceny pełne prawo, żeby wskazać działanie niesolidnego kupca, mówię to oczywiście w trybie przypuszczającym, bo te słowa jak się pokażą w protokole, to za chwilę będę miał być może jakąś reakcję ze strony Gallerii i za chwilę prawnicy będą musieli się zastanawiać, czy ja powiedziałem słowo ostrożne, nieostrożne. Chcecie Państwo, żebym Państwa poinformował, więc to czynię. W związku z powyższym będziemy chcieli, wydaje nam się, że nie zamyka to sprawy, być może kolejnych wniosków do prokuratury wobec tego, że już z tymi odsetkami to jest kwota 1.000.000,00 zł, mówię o szacunkowej kwocie, nie mówię dokładnej kwoty i jest prawomocny wyrok. Dla mnie to jest niewyobrażalne, że mając prawomocny wyrok można nie płacić, na to jest takie tłumaczenie, nie mam pieniędzy, nie płacę, a wszyscy kupcy, którzy mają umowy, od razu płynnie strumień pieniędzy. W tle próbujemy zrobić taką analizę, próbujemy, bo ona łatwa nie jest poprzez wielość zapisów tej umowy, ale chcemy pokazać, chcielibyśmy Państwu pokazać taki rodzaj takiego zestawienia, co zyskujemy, jeśli chodzi o wartość rezydualną, bo jakby nie było ta Galeria stoi i za 30 lat stanie się własnością spółki, w jakim stanie, mówimy o hipotetycznej sytuacji. Ta wartość rezydualna, ona i jej jakby znaczenie wobec ewentualnych rykoszetów związanych z umową przesuwają się na korzyść spółki w miarę im dłużej przeciągamy sprawę, czyli im dłużej ta umowa jest realizowana, bo skraca się okres do rozwiązania tej umowy, czy do zakończenia tej umowy. Oczywiście Państwo powiecie, jaki to ogromny szmat czasu, ale 10 lat już mamy za sobą, w zasadzie 11 rok leci, więc będziemy chcieli coś zrobić, ale po prostu nie chcemy ani spółki, ani tej nieruchomości się pozbawić i naruszyć, zrobić na przykład jakimś nieostrożnym ruchem więcej złego niż dobrego. Generalnie co do zasady jesteśmy na prawie, bo umowy przestrzegamy, a druga strona nie wypełnia niektórych zapisów tejże umowy i podstawy na przykład do wypowiedzenia mamy. Chcemy przede wszystkim wyegzekwować pieniądze, jeżeli wyegzekwujemy pieniądze niech ta umowa się toczy przez te (wypowiedź niesłyszalna) lat. Jeżeli nie wtedy będzie męska decyzja i tyle na tym etapie, spółka będzie podejmować ten krok, ale rozmawiamy jeszcze o kolejnym narzędziu, jeżeli to narzędzie zostanie użyte to chciałbym, żeby ona najpierw trafiło

do właściwej strony, a dopiero Państwo się o nim dowiecie. Tak to wygląda w tej chwili, proszę nie winić ani mnie, ani obecnych władz spółki za to, że w 2009r. podpisano wysoce niekorzystną umowę dla miasta ze skutkami finansowymi sięgającymi na 30 lat. Ja ciągle tak jak wcześniej mówiłem, dopytuję obecne władze spółki, czy mamy podstawę, żeby osoby, które podpisały tą umowę pociągnąć do odpowiedzialności, bo od takich umów nie wolno podpisywać, one są niekorzystne, Państwo zapoznaliście się z tą umową, Państwo wielokrotnie wspieracie miasto w tym zakresie i proszę ewentualnie uszanować, bo po drugiej stronie mamy wymagającą stronę umowy, która umie w jakiś tam sposób obracać się w tym obrocie gospodarczym i przepisach, i w meandrach prawa, to że jest to nieskuteczne mnie się wydawało, że jak mamy wyrok prawomocny, wchodzi komornik, pieniądze płyną to my te pieniądze dostaniemy. Dochodzi do kuriozalnych sytuacji, one są też zgodne z literą prawa. Bank, który udzielił kredytu, nie chce powiedzieć nam, ile zostało jeszcze do spłaty. To jest kolejny pozytywny, że w miarę upływającego czasu, my nie mamy w ogóle informacji o tym, żeby powstała jakaś zaległość w spłacie kredytu. Skoro powstała to znaczy, że kredyt jest spłacany regularnie, więc to 9.000.000,00 zł zabezpieczenie na 6.000.000,00 zł kredycie, ono dzisiaj, my możemy szacować, że ona może gdzieś jest nie wiem na poziomie 3.500.000,00 zł, może 3.000.000,00 zł, ale gdybamy, bo wtedy ocena ewentualnych skutków rozstania się inaczej wygląda w stosunku do tego, co ewentualnie bank może wykonać jako regres, bo żyrantem tego kredytu jest spółka. Co prawda na całe szczęście ona jest tylko na tym majątku, czyli nie uderzy to w pozostałe obszary działalności MTBS. To tylko może uderzyć w władztwo nad tą nieruchomością. Rozmawiamy w tle o rewitalizacji centrum. Gdyby dzisiaj była ta sytuacja, to chyba się wszyscy zgodzimy, że mielibyśmy wspaniałe rozwiązanie dla rewitalizacji centrum, gdybyśmy mieli pełne, swobodne dysponowanie tym terenem. To centrum wyglądałoby zupełnie inaczej, bo patrzę na radną p. Halinę Skorek – Kawkę, jak zastanawialiście się Państwo i wtedy rozmawialiśmy, gdzie to wcisnąć na przykład dworzec, żeby się nie mieszały nam funkcje, żeby pogodzić te interesy, gdzie przedsiębiorcy chcą, żeby można było dojechać do sklepów, a my chcemy zmniejszyć ilość ruchu w tej części miasta i zmniejszyć ilość betonu. Proszę no wierzyć, nam to spędza sen z powiek i to nie jest tak, że my boimy się podjąć decyzję, tylko to jest kwestia, nie jest sztuką podjąć decyzję, a później widzisz co zrobisz, podjąłeś taką decyzję, więc po prostu chcemy być świadomi, robimy kolejne kroki, żeby w jakiś tam sposób wyegzekwować przede wszystkim pieniądze, które się spółce należą. Bardzo trudna jest ta materia, także jak wykonamy kolejny ruch będziemy Państwa informować.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że ma pytanie do pani księgowej, wraca do czynszów. Pani mówiła, że ściągalność była na poziomie (wypowiedź niesłyszalna). Czy nie obawia się Panitego, że mieszkańcy nie podołają tej płatności, będą płacić tą kwotą niższą, mimo że będą płacić czynsz, ale nie w tej wysokości jaką Państwo zaproponowali i wtedy ten dług będzie rósł. To się i tak nie zbilansuje, znowu nie będzie na remonty, naprawy.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mamy osoby, które zajmują się windykacją i będziemy działać zgodnie z procedurami, jeżeli będą zaległości w opłatach za mieszkanie. To jest nasz obowiązek dbanie o to, aby należności były regulowane w terminie i w należytej wysokości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani księgowa zwróciła się do radnych z apelem abyśmy dali Państwu szansę. Takie było zdanie, dajcie Państwo nam szansę, ale nie mam pytania do Pani mam pytanie do p. Burmistrza, co wyniknie z naszej dzisiejszej dyskusji? Jeżeli radni postawią wniosek, że wnioskujemy o zmniejszeniu czynszu mieszkańcom, co z tego wyniknie, my nie jesteśmy stroną do tego, żeby dyskutować, czy te czynsze mają być zmniejszone, czy te czynsze nie mają być zmniejszone. Znowu się robi, znowu działanie nasze, mieszkaniowiec może powiedzieć, że jest pozorne, siedzimy, dyskutujemy. Panie Burmistrzu co

wyniknie z tego, jeżeli radni gromadnie wszyscy powiedzą, że prosimy o zmniejszenie podwyżki czynszu mieszkańcom?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ja taki wniosek, zanim Państwo dzisiaj tak jak w tym pytaniu pani radnej zabrzmiał, składałem chyba trzy lub czterokrotnie na etapie, jak prowadziliśmy rozmowy i poszukiwałem rozwiązań, żeby spółka w swoich wyliczeniach znalazła takie pokłady, żeby poziom tej podwyżki był jak najniższy. Doszliśmy do takiej sytuacji, w której wprost podjąłem tą decyzję świadomie, wczytując się we wszystkie aspekty z tym związane wiedząc, jakie ryzyka, przede wszystkim polityczne, może taka decyzja odbić się na mojej głowie. Po prostu taki wniosek już był kilkakrotnie, trzy, czterokrotnie przez spółkę analizowany, poprzez mój nacisk na to, że w tym tej trudnej decyzji nie podpisując szkodę spółce, podpisując w niższym wymiarze spółka powie, ale co z resztą, więc po prostu podpisaliśmy według mnie skrupulatnie przedstawionych wyliczeniach. Państwo dzisiaj słyszeliście na różnego rodzaju dociekliwe Państwo pytania wyjaśnienie pani księgowej, więc mówiąc wprost, gdyby w doszło do takiej sytuacji, w co nie wierzę, dlatego, że już czterokrotnie taka analiza była powtarzana, powielana, zastanowienie się, gdyby doszło do tego, że na przykład spółka sama powiedziała, o kurczę teraz jak porozmawialiśmy z mieszkańcami to dostrzeżliśmy coś w tej analizie, co wcześniej nie mogliśmy dostrzec i sama spółka do mnie, jak bo tak naprawdę to się wszystko wzięło z inicjatywy spółki. Gdyby spółka do mnie nie przysłała dzisiaj byśmy nie rozmawiali, jeżeli spółka na przykład taką inicjatywę wiedziała że to w takim razie, nie wiem, zastanówmy mamy jakieś tam nowy argument, czy coś i spółka do mnie składa, że wymiar tej podwyżki byłby niższy to wiadomo, że nie będę chciał utrzymywać w mocy większej podwyżki niż powinna być. Jeżeli spółka powie, że taka powinna być podwyżka, taka pozostanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pan tutaj mówił, że zwracał się do prezesów i zadawał pytania o niegospodarność i nie uzyskiwał Pan odpowiedzi. Pan nie zadawał pytania najprawdopodobniej drugi raz albo kolejny, jeżeli Pan nie uzyskał odpowiedzi, ja zadam Panu drugi raz to samo pytanie, co wynika z naszej dyskusji?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że uzyskaliście Państwo informację, dlaczego spółka złożyła taką inicjatywę, w takiej wysokości.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak możemy (wypowiedź niesłyszalna) mieszkańcom?

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że relacja będzie, że radni są bezradni, tak?

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że są bezradni w tym względzie.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że padło już dzisiaj sporo pytań i dużo odpowiedzi. Natomiast ja jeszcze muszę trochę podrażnić, pierwsza sprawa, panie Burmistrzu otrzymałem od pana odpowiedź na interpelację, która tak naprawdę jest przekazaniem pisma, które w tej sprawie sporządził MTBS. Ta pana odpowiedź jest taka trochę bezrefleksyjna dlatego, że odpowiedź na interpelację jest niepełna. Pan tego nie przeanalizował, Pan po prostu przekazał informację. Odpowiedź jest niepełna, nie ma tutaj wszystkich jakby żądanych odpowiedzi w interpelacji. Te informacje, które otrzymaliśmy nie dają odpowiedzi na pytanie, czy skalkulowana podwyżka została skalkulowana prawidłowo. Mamy informacje na temat składników, ale na przykład i o to Klub wnioskował w interpelacji, nie ma wykazania, w jaki sposób zostały obliczone koszty administracji, jak one zostały skalkulowane na tą kwotę, nie ma metodologii, nie ma źródeł, nie ma podania konkretnych kwot, są tylko wykazane w ogólnej kwocie składniki, które na tę kwotę się składają, ale nie wiemy w jakich kwotach, jak to zostało

podzielone w ogólnych kosztach działalności spółki. Tutaj dzisiaj padło wielokrotnie, że spółka funkcjonuje w kilku typach działalności, koszty administracyjne rozumiem dotyczą funkcjonowania całej spółki jako takiej, więc chciałbym się zorientować i proszę o uzupełnienie tej informacji, która została przekazana w odpowiedzi na interpelację, jak zostały wykazane koszty, jak zostały skalkulowane koszty administracji. Chciałbym tą odpowiedź, bo ja rozumiem, że to nie jest możliwe do wykazania i do opisanego teraz przez panią księgową, ale uważam, że jeżeli mamy tak jak to wcześniej zostało powiedziane, niewiele do powiedzenia, jaka będzie ta podwyżka, bo decyzję podjął Pan jako Zgromadzenie Wspólników, ale chcielibyśmy się zorientować, przynajmniej ja bym chciał, czy zostało to oparte o prawidłową kalkulację, o pogłębioną analizę, bo z dokumentów, które zostały załączone, które były podstawą do wniesienia, do uchwalenia uchwały nie wynika, żeby to żeby Pan ze swojej strony podjął się wnikliwej analizie tych kosztów, bo wniosek jest bardzo ogólny, to pismo z marca, które zarząd TBS skierował do Pana, a z dokumentów samego Zgromadzenia Wspólników, z protokołu też nie wynika, żeby Pan się pokusił o sprawdzenie, czy zostało to prawidłowo skalkulowane i czy koszty, które są wskazane nie są przeszacowane. Nie stawiam zarzutu, bo nie twierdzę, że tak jest, natomiast chciałbym, żeby to zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość. Druga kwestia związana jest z pytaniem, które padło, ale odpowiedź na nie, nie padła, dlaczego dopiero teraz? Pogłębię to pytanie, bo pani księgowa przedstawia tutaj wynik na działalności, ujemny wynik za 2019 rok, ale ja bym chciał wiedzieć, od kiedy on jest ujemny i w jakiej strukturze, bo jeżeli mówimy o tym, że Panie od czterech lat piastują swoje funkcje, a wcześniej takiej analizy nie widzieliśmy, to też jest bardzo ważna kwestia. My jak Państwo pamiętacie od pierwszej kadencji p. Burmistrza interesujemy się TBS, i dociekamy i zadajemy pytania. Prosiłbym wielokrotnie o to, żeby pokazać wynik finansowy w podziale na typy działalności. Odmawiając nam tego przez lata zasłaniając się tajemnicą handlową spółki. Dzisiaj w tej odpowiedzi na interpelację takie informacje uzyskaliśmy, choć bez tak jak powiedziałem wcześniej, bez szczegółowego wskazania sposobu skalkulowania kwot, ale jednak da się, jednak przepisy nie zabraniają tego, żeby pokazać jak na poszczególnych typach działalności wygląda wynik finansowy spółki. I to też taka uwaga, bo odnoszę wrażenie i dochodzę do takich wniosków, że te dane po prostu były celowo przed nami ukrywane do tej pory, bo nie było podstaw prawnych do tego, żeby odmawiać udzielenia takich informacji, a my Szanowni Państwo analizując te podwyżki, o których dzisiaj rozmawiamy nie możemy zapomnieć o historii, i o dotychczasowej działalności TBS w tym zakresie, bo stawiane były zarzuty jeszcze przed laty przez radnego X, który był zbywany za każdym razem o to, że działalnością TBS zasobów własnych finansowane są straty w innych działalnościach i de facto mieszkańcy finansują niegospodarność spółki w tym zakresie. To oczywiście dotyczyło tamtych lat, nie odnoszę tego do tych ostatnich czterech, aczkolwiek uważam, że powinniśmy pełne takie dane uzyskać. Ja może całą serię pytań, które mi się to nasuwają bym od razu przedstawił, może uda się odpowiedzieć przynajmniej na niektóre już teraz, na te, na które z wiadomych przyczyn pani księgowa, czy pan Burmistrz nie będą w stanie odpowiedzieć to prosiłbym o odpowiedzi na piśmie i uzupełnienie przede wszystkim odpowiedzi na interpelację, ale interesują mnie jeszcze takie aspekty. Była tu mowa o funduszu remontowym, o braku funduszu remontowego. Chciałbym pani Aniu dowiedzieć się, jaki przepis zabrania tworzenia funduszu remontowego w czasie spłaty kredytu. To po pierwsze, a po drugie nawiązując do tego o czym pani mówiła, że amortyzacja jako koszt, środki z tego kosztu księgowego powinny być angażowane w działania remontowe na zasobach, to chciałbym się dowiedzieć, jak to wyglądało na przestrzeni tych ostatnich 10 lat, o których rozmawiamy. Ile z tych środków, które były wygosparowane w ramach amortyzacji zostało przeznaczone na remonty zasobów, bo z tego, co z tych poprzednich dyskusji i obecnej wiemy, to niewiele. Zasoby są w takim stanie jakim są, środki, które nie były wykorzystane na remonty powinny być akumulowane i być dostępne w tej chwili. Nie powinniśmy rozmawiać o tym, że musimy

wdrożyć drastyczne podwyżki, żeby wreszcie zacząć remontować zasoby, bo one zostały doprowadzone do takiego stanu i tutaj to nie jest typowe dla TBS, bo to już w mieście widzimy podobną sytuację w różnych aspektach, na przykład mostu na Mrzygłodzkiej, który jeżeli byłby naprawiany sukcesywnie wtedy, kiedy powstawały uszkodzenia to po pierwsze byłoby dzisiaj to wszystko naprawione i funkcjonujące, a po drugie dużo niższymi kosztami. My musimy teraz mieszkańcom wykazać, nie wiem czy jesteśmy w stanie to wykazać, że stan mienia nie jest spowodowany tym, że nie zostały uszkodzenia zabezpieczane na bieżąco. Innymi przykładami to chociażby skatepark przy SP nr 3, czy place zabaw i wiele innych elementów naszego mienia gminnego. O te informacje też bym prosił. Jeżeli byśmy potraktowali, że amortyzacja jest rozliczana liniowo, to powinniśmy na przestrzeni ostatnich 10 lat mówić o kwocie około 1.300.000,00 zł, jeśli to tak licząc trochę sposobem radnego Jałowca skrótowo dość, ale wydaje mi się, że chyba dosyć precyzyjnie. Następna sprawa, kwestia kredytu i wysokości kredytu pytanie takie, czy na tą podwyżkę kredytu sukcesywną, rozumiem, że to w jakim sensie wynika z umowy kredytowej, czy w ogóle systemu dofinansowania preferencyjnych kredytów BGK do budownictwa mieszkaniowego, czy wpływ na to, że te raty są większe miała również sytuacja związana z niepłaceniem na bieżąco rat kredytu w pewnym okresie czasu. Ja już nie pamiętam, bo o tym była dyskusja, ale kiedy to było, ile rat nie zostało zapłaconych, które spowodowały, że TBS został wciągnięty na listę trudnych klientów i czy to spowodowało zwiększenie obciążeń finansowych z tego względu i jakie? Kluczowe pytanie to dlaczego teraz i czy zarząd wcześniej zwracał się? Mówię już o tym zarządzie obecnymi i kiedy pani funkcjonuje jako główna księgowa, czy zarząd zwracał się do Zgromadzenia Wspólników wcześniej z takimi informacjami jak ta z marca, że konieczne jest podniesienie stawek czynszu? Jeśli tak, to kiedy, w jakich terminach i od kiedy o tym w ogóle dyskutujecie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na razie zaczniemy od tego, dlaczego teraz. Jak Państwo wiecie urządzenie zarządu i mojej osoby w MTBS jest od czerwca 2016r. Sytuacja księgowa całego systemu dokumentacji była porządkowana przez półtora roku. Półtora roku było dopinanie, wyjaśnianie, zapoznawanie się z dokumentami, więc te półtora roku nie pozwalało jasno spojrzeć na sytuację ekonomiczną finansową spółki, bo były jakieś zapisy, niejasności, nie można było wprost pewnych rzeczy wyczytać, to jest jedna sprawa. Kolejna sprawa, w 2018r. po raz pierwszy dogłębnie nadanych wiarygodnych dla nas, czyli dla zarządu i służb ekonomicznych przeprowadzona została wstępna analiza na poszczególnych zasobach i niejako też to było na wniosek właściciela spółki. Przy po prostu rozmowach roboczych szukaliśmy miejsca, skąd, dlaczego takie problemy. Państwo mówiliście o tym, że spółka została dokapitalizowana, o ile mnie pamięć nie myli to była albo końcówka 2015 albo początek 2016r. dokapitalizowana kwotą. Ta dokapitalizacja, Państwo wiecie, była przeznaczona na spłatę zaległych zobowiązań, które miała spółka. Ona miała na celu poprawić niejako sytuację ekonomiczną pod kątem płynności spółki. Moment, kiedy przejęliśmy stery w tej spółce był bardzo ciężki i trudny, bo spółce były przesłanki i o tym wszędzie wszyscy głośno mówili, że spółce grożą wypowiedzenia umów kredytowych. Od tamtego momentu nie były regulowane, od tamtego okresu zaczęło się to, że były nieregulowane terminowo raty kredytu, to była obsuwa trzech okresów rozliczeniowych, kwota 210.000,00 zł na tamten moment, więc te, działania, które mają w tym momencie efekt, to jest konsekwencja pracy od 2018r. My z końcem 2019r. prowadziliśmy już konkretne rozmowy z właścicielem na temat wprowadzenia podwyżek. Gdyby nie ta pandemia, te podwyżki były wcześniej i one by były na tym samym poziomie, mówię o 2019r., bo wniosek był w marcu, okres wypowiedzenia, więc liczyliśmy, że od lipca 2020r. będą te podwyżki, bo to jest proces. Wdrożenie takich rzeczy to jest procedura pewna i trzeba mieć konkretne przesłanki i podstawy, a te przesłanki i podstawy budowałyśmy od 2018r., bo tak jak powiedziałam półtora roku było na wyprowadzenie, uporządkowanie całej dokumentacji finansowo-księgowej w spółce

i wyjaśnienia pewnych rzeczy, pewnych zapisów. Nie ukrywam, bo tutaj było podnoszone, że zamiast pozyskiwać majątek, czyli budować, my sprzedajemy. Tak, sprzedaliśmy działkę, która była dla nas nieatrakcyjna, z której nie czerpaliśmy żadnych przychodów, a sprzedaż tej działki pozwoliła na spłatę wszystkich zobowiązań poza podatkiem od nieruchomości, który dotyczy tylko i wyłącznie Galerii Kupieckiej. Te środki zostały przeznaczone na spłatę wszystkich zobowiązań, pod tym kątem spółka nie ma problemu ani ze ściągalnością należności, tak jak powiedziałam na spotkaniu 83%, taki jest wskaźnik, ani z zapłatą zobowiązań, co było w 2016r., pozawierane ugody z wodociągami, z firmą Sanico, z firmą Calor. Proszę wziąć to pod uwagę, te działania przez te 4 lata tego Zarządu miały na celu wyciągnięcie spółki z takich problemów jak nieregulowanie terminowo faktur za dostawę mediów. Kredyt, raty, te zaległe raty na początku roku 2020, my wyszliśmy z tego departamentu kredytów trudnych, jesteśmy w okresie przejściowym. Pandemia, cały ten okres zawiesił ten moment i dalej jesteśmy w tym miejscu, czyli w okresie przejściowym, aby wrócić na normalne tory obsługi, bo w 2019r. jak sprzedaliśmy działkę, spłaciliśmy te kredyty zaległe. Ktoś nam by powiedział, sprzedaliście działkę mogliście się remontować, nie mogliśmy remontować. Była taka sytuacja jaka była, zostało to wyprostowane, nie mamy zaległości względem wspólnot, proszę popatrzeć ta współpraca ze wspólnotami uległa znaczącej poprawie, naprawdę robimy wszystko, aby pozyskiwać dodatkowe źródła przychodu. Zyski, które są generowane na obsłudze wspólnot one są odnoszone na pokrycie strat na zasobach mieszkaniowych, tak żeśmy pracowali, ale doszliśmy do wniosku pod koniec 2019r., że tak dalej nie może być, że będziemy finansować jedną działalnością drugą. Z właścicielem spółki pracowaliśmy nad tym, to jest ciężki moment i ciężki czas, i mało popularne działanie, ale trzeba było podjąć tą decyzję. Panie podjęły męską decyzję i niestety tak wygląda sytuacji jak wygląda, podwyżki będą wprowadzone od stycznia 2021r. w takiej wysokości. Odpowiadając na kolejne pytanie, wskaźnik, tak jak wyjaśniałam, wskaźnik rozrzutu kosztów na poszczególne zasoby to jest wskaźnik proporcji. Tą proporcję stosuje się według konkretnego przychodu do ogółu przychodu na spółce. On jest najbardziej miarodajnym wskaźnikiem co do sposobu rozstrzelenia kosztów ogólnego zarządu, czyli tzw. kosztów administracyjnych. To jest najbardziej wymierny wskaźnik w momencie, kiedy bezpośrednio kosztu nie da się przypisać do poszczególnego miejsca powstawania tego kosztu. Ja tylko podkreślę, że to jest specyfika branży, inaczej takie koszty przypisuje się w firmie produkcyjnej, inaczej typowo w firmie usługowej, gdzie ustalany jest koszt wytworzenia produktu na dane potrzeby. Spółka, rachunek zysków i strat prowadzi w układzie rodzajowym, bo jest taka przyjęta polityka rachunkowości. Koszty kalkulacyjne to jest dodatkowy element pozwalający w spółce prowadzić bardzo szczegółową analizę miejsca powstawania kosztów. Taka jest polityka, takie są założenia. Niejednokrotnie jesteśmy, co roku właściwie badani przez biegłych rewidentów i żaden biegły nie podważył sposobu ustalania tego kosztu, rozrzucania go, czy prowadzenia całej polityki rachunkowości w przypadku naszej spółki. Kolejne było pytanie związane z amortyzacją i finansowaniem. Tak jak wcześniej powiedziałam, tak, amortyzacja jest to parametr niefinansowy w kalkulacji naszej stawki i te środki z amortyzacji powinny być przeznaczone na remonty, konserwacje, generalnie utrzymanie stanu technicznego zasobów w należyтым stanie, ale sytuacja jaka panowała w spółce Państwo wiecie. Temat spółki jest od lat przedmiotem rozmów, na komisjach, na sesjach, każdy wie jak wyglądała, jak wyglądała ekonomiczna sytuacja w spółce i te środki były przeznaczone w takim wymiarze, w jakim starczały. Było jeszcze pytanie na temat funduszu remontowego, kwestia ustalenia tego funduszu. Proszę Państwa my nie mamy obowiązku i to w niczym by nam nie pomogło tak naprawdę, bo fundusz remontowy to jest takie pojęcie, ciężko mi jest nawet określić, we wspólnotach ustawodawca narzuca w ustawie o własnościach lokali ustawodawca wprost narzuca, że ma być zaliczka ustalona na utrzymanie kosztów części wspólnej i stawka na fundusz remontowy. Nam ustawodawca tego nie narzuca i nie ma obowiązku tworzenia.

Radny p. Adam Zaczkowski wtrącił, dlaczego o to zapytał. To, że nie ma obowiązku to wiemy i pani to już przedstawiała, natomiast użyła pani sformułowania, że TBS nie może do czasu spłaty kredytu takiego funduszu ustanowić, a ja pytam o przepis, który o tym mówi.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie powiedziała, że nie może.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tak pani powiedziała.

Pani Anna Mazanek przeprosiła mówiąc, że to nie ma tak, że nie może. Może, ale nie musi, nie ma takiego obowiązku. Nie wiem, złych słów użyłam, przepraszam, mogę przeprosić, ale nie to, że nie może i zabrania jakikolwiek przepis, nie, ale specyfika. Ja rozmawiałam też z innymi TBS w Polsce, bo uczestniczę w szkoleniach, i jeżdżę, i rozmawiam i generalnie zasada wygląda tak. Padały takie sformułowania, a co w momencie, kiedy kredyt zostanie spłacony, to co, opłata zostanie zmniejszona, nie. W tym momencie powstaje ta sytuacja, że środki z kredytu przeznaczone są na cel utworzenia takiego funduszu. Tak to TBS robią. Tak to się dzieje po to, aby zabezpieczyć środki na te remonty. W tej chwili te remonty są pokrywane z amortyzacji, z tego składnika niefinansowego, a docelowo w przyszłości w 2030r., czy w którymś tam roku jak kredyty zostaną spłacone, zostanie ta stawka, która w tej chwili jest kalkulowana na kredyt, ona zostanie przeznaczona stricte na remonty. Muszę powiedzieć jedną rzecz, to będzie mało popularne, to co ja powiem, ale muszę to powiedzieć, cały czas jak rozmawiam z mieszkańcami TBS, z moimi lokatorami, bo takich traktuje, podkreślam, że w momencie, kiedy się podpisywało umowę na przydział tego mieszkania, to mało który najemca zastanawiał się, jakie on ma prawa i obowiązki. I to mnie trochę zadziwiło, ja wiem, że to wyglądało w ten sposób, że na Myszkowie pojawiły się mieszkania, bierzemy wszystko jak jest, proszę do tego tematu w ten sposób nie podchodzić, że piszemy wszystko jak jest. Trzeba znać swój prawa i obowiązki, to są mieszkania przeznaczone dla odpowiedniej grupy mieszkańców, z konkretnym portfelem. To nie są mieszkania socjalne, komunalne, muszą być spełnione konkretne przesłanki do otrzymania takiego mieszkania. Nasi mieszkańcy, nie wszyscy, ale jest grupa ludzi, którzy korzystają na tym, że wynajmują od nas, a podnajmują osobom trzecim. To jest niezgodne z umową, takie działania to są niezgodne z umową. Co 2 lata nasz najemca ma obowiązek przedkładania nam informacji o dochodach, wygląda sytuacja tak, że gdyby naprawdę spółka chciała do końca działać z literą prawa i nie dbać o naszych mieszkańców to zaręczam Państwu, że wypowiedzenia by były dużo częściej. Poza tym proszę mieć jeszcze jedno na uwadze, że mamy osoby, które mają problemy finansowe, pomagamy tym ludziom. Ostatecznością jest kierowanie spraw na drogę sądową, ostatecznością jest kierowanie spraw o eksmisję. Nie chcemy takich działań, proszę nam uwierzyć, że osobom, które mają trudną sytuację ekonomiczną spółka pomaga pomimo tego, że sama jest w bardzo trudnej sytuacji. Podpisujemy porozumienia, podpisujemy ugody, ludzie płacą w dogodnych formach dla nich, gdzie to jest też działanie na szkodę spółki. Pomagamy naszym lokatorom, to nie jest tak, że my działamy tylko w jedną stronę. Kolejnym aspektem jest to, że ludzie muszą mieć świadomość, na co się pisze wchodząc na mieszkania w MTBS, że nie mogą tych mieszkań traktować docelowo jako swoją własność. To są mieszkania lokatorskie, pod wynajem i cena musi odpowiadać realnym potrzebom spółki. Ona ma swój pułap, ma swój horyzont i zabezpieczają to przepisy prawa. Bardzo duża grupa MTBS w Polsce w tym roku podniosła opłaty za mieszkania. Jedni to robią sukcesywnie, inni to robią dużymi krokami tak jak my. My nie jesteśmy jedynym MTBS w Polsce, który podniósł opłaty o 30%. Proszę wrzucić w wyszukiwarke i poszukać TBS w Siedlcach.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w Tychach nie podniesiono.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że w Tychach podniesiono w 2019r. i stawka w Tychach wynosi 11,00 zł za metr i podwyżka była w kwietniu 2019r. Pani Księgowa zwróciła się do radnej p. Skotnicznej, żeby weszła na TBS i przeczytała uchwałę. Obowiązują cztery stawki dla czterech zasobów, dla trzech 11,00 zł, a dla czwartego 11,80 zł, podwyżka była w kwietniu 2019r. Jestem na bieżąco w takich kwestiach i widzę jak ewoluują stawki w innych ościennych TBS i nic na to nie poradzimy, koszty będą rosły, zapotrzebowania będą rosły. Te koszty, które tutaj są pokazane są rzeczywiste, tu nie ma kosztów remontów w takim zakresie jakim byśmy chcieli widzieć. Proszę spojrzeć na to, te 371.000,00 zł na jednym zasobie i tam 345.000,00 zł, ale te koszty, które są one są pokazane rzeczywiste, taki pieniądz wyszedł ze spółki na potrzeby utrzymania poszczególnych zasobów, to jest rzeczywisty pieniądz, więc nie rozumiem, tzn. rozumiem Państwa frustrację, że ta kwota jest taka i taka, tak skokowa, ale fakty są takie i nie jesteśmy w stanie zmienić tego, bo sytuacja jest taka jaka jest, rachunek jest prosty, matematyka jest prosta.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że będziemy dyskutować do wieczora, my tej decyzji nie zmienimy, to jest temat osobny. Na temat MTBS trzeba się spotkać, zrobić całkowicie komisję poświęconą MTBS.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że konkretne odpowiedzi nie padły, a przy okazji cała otoczka ok, to też jest ważne. Natomiast chciałbym to jeszcze raz podkreślić, jako swój wniosek i te dane, o które wystąpiłem chciałbym uzyskać panie Burmistrzu, to do pana kieruję wniosek, żeby uzupełnić odpowiedź na interpelacje plus pokazać te dane pozostałe o które wnioskowałem. Konkludując uważam, że chyba, nikt się nie polemizuje z koniecznością podnoszenia opłat w sytuacji, kiedy rosną koszty, natomiast po pierwsze uważam, że nie możemy obciążać, karać mieszkańców za dotychczasowe zaniedbania TBS i nadzorującego TBS Zgromadzenia Wspólników za to, że nie były wykonywane do tej pory remonty, które obniżyły stan tkanki zasobów w sposób drastyczny, dlatego, że pieniądze, które na ten cel były przeznaczone rozplływały się między palcami i pokrywały wydatki w innych w innych rodzajach działalności to po pierwsze. A po drugie, ponieważ mieszkańcy na bieżąco tak jak to zostało wykazane, w miarę solidnie te czynsze płacili, nie możemy ich też karać za to, że kredyt nie był spłacany zgodnie z harmonogramem i teraz te odsetki są wyższe. Tyle tylko, że żeby takie wnioski postawić już ostatecznie to potrzebne są te dane, o które wnioskuję i bardzo bym prosił jak najszybciej, żeby zostały przekazane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy spółka ma jeszcze jakieś działki albo inną jakąś materię do sprzedania?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na ten moment nie planujemy żadnych sprzedaży, żadnych nieruchomości, bo to to nie jest naszym celem, naszym działaniem. To co było dla nas mało interesowne i nie generowało przychodu to już zostało zbyte, a byśmy chciała działać w inną stronę, w drugim kierunku, pozyskiwać tereny pod budowę mieszkań. To byśmy chciały robić docelowo.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to jest realne w związku z tą zaistniałą sytuacją?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że realne szanse będą, jeżeli poprawimy płynność finansową spółki, tu o to chodzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy MTBS ma takie tereny?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie, chcemy pozyskać tereny docelowo w przyszłości mamy takie plany, chcielibyśmy pozyskać i zająć się tym, czym chcemy.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik ogłosił 5 minut przerwy. Po 5 minutach wznowił obrady komisji.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jest jej niewdzięcznie, że to na Pani i Panią prezes zaległości spadają. W ubiegłym roku, czy dwa lata temu dopytywałam, ile jest wspólnot pod zarządem MTBS? Państwo mówiliście, że odeszły, że będziecie się starali.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że w tej chwili jest 21.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że żadna nie wróciła.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że niestety musi wrócić niestety do tych nieszczęsnych czasów, kiedy prezesem był p. X. Radny Zaczkowski wspomniał o tym, bo akurat byłam w Radzie, kiedy był p. X, on dopytywał, ja dopytywałam, właśnie dlaczego się tak dzieje w spółce. Pan prezes ówczesny nie zawsze był i niestety p. Burmistrzowi też podobna sytuacja mi się przypominała, jak z tym dzisiaj Panem, który ma się zajmować spółkami, że też był nieraz tłumaczony, że nie mógł przyjść, bo Pan go tłumaczył, pan prezes. Dopytywaliśmy się o materiały, to się zastawiano tajemnicą spółek itd. Teraz pewne rzeczy wychodzą, mogliśmy już wtedy zapobiegać, żeby sytuacja spółki się polepszała. Niestety konsekwencje są teraz, spadają na barki pani prezes i pani skarbnik, ale niestety tak już bywa. Mieszkańcy, którzy się ze mną kontaktują z różnych ulic: Wolności, Leśnej, Sucharskiego zadają mi takie pytanie, co będzie, jeżeli oni poproszą telewizję do Myszkowa i przedstawią swój problem przed kamerami telewizji i czy tłumaczenie będzie dokładnie takie samo?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tłumaczenie jest to samo, bo podstawy są te same. Ja nie wiem, mam to odebrać jako szantaż? Podstawy są te same.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że oni rozumieją, tak jak mówiłam wcześniej, że mogą być podwyżki, bo to jest spowodowane sytuacją, ale nie takie. Jeżeli nie będzie dla nich prób pójścia im naprzeciw, o to mnie też pytają, dlatego zadaję pytanie. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, więc zadaję pytanie Państwu.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że podstawa się nie zmieni, bo baza jest taka jaka jest. Pracujemy na liczbach, liczby nie kłamią. Cóż mogę więcej dodać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mam pytanie odnośnie działek, tumnie pani radna wyprzedziła, to już wiem, że nic nie macie w planach jeśli chodzi o sprzedaż działki. Ile macie tych działek swoich własnych zasobach?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że my nie mamy działek niezabudowanych, my mamy wszystkie działki zabudowane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy nie ma żadnych wolnych działek?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie inwestycji, czy to nie jest tak, że w związku z tym, że są te problemy z Oczkiem to inwestycje, jakieś plany są zatrzymane. Myślicie o tym, żeby skorzystać z jakichś dofinansowań?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że to jest wszystko w planach i to są plany dalekosiężne. Nie patrzymy pod kątem dofinansowania. Dotąd dopóki będziemy miały kiepską płynność finansową to nawet nie mamy o czym mówić. Musimy poprawić płynność finansową, a poza tym, żeby wejść w jakąkolwiek inwestycję musimy mieć zgodę BGK.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest dodatkowy próg. Mam takie pytanie do pana Burmistrza jeszcze odnośnie takiego spotkania. Pytałem się wcześniej, czy było, może warto zrobić spotkanie zainteresowanych radnych i prezesów spółek, jeśli chodzi o wspólne wypracowanie oszczędności. Może dałoby się połączyć siły razem to, o czym kiedyś mówiłem. Ten przykład, tutaj pani powiedziała, że udało się Wam odnośnie windykcji dojść do pułapu 80%, tak, dobrze pamiętam. A z tego, co wiem w wodociągach jest 100%. Prezes się chwalił, że praktycznie do 100% doszedł, jeśli chodzi o windykcję, może się mylę. Wiem tylko tyle, że tam Dział Windykacji bardzo dobrze działa, może mają lepsze możliwości. Nie chcę tutaj dokładnie wchodzić w szczegóły, ile, kto procent, ale bardziej mi chodzi o współpracę. Może warto połączyć siły, może warto zrobić spotkanie i podzielić się jakimiś rzeczami, jakieś umowy podpisać, może byłoby lepiej. Warto być otwartym pod takim kątem, bo tu widzę, że wydaje mi się, że pewne rzeczy się dublują, jeśli chodzi o spółki, mówię o kosztach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że co do takiego spotkania nie ma problemu, prosiłem tylko żebyście Państwo zaproponowali przedmiot tego spotkania, żeby prezesi spółek mogli się przygotować, co będzie przynajmniej zbliżonym obszarem tych rozmów. Po drugie też chcę zwrócić uwagę na to, że my takie spotkania od czasu do czasu robimy, częściej są indywidualne z zdaną spółką, bo jest zupełnie różna materia tych słówek. Podam taki przykład, jeżeli na przykład moglibyśmy i takie rozmowy prowadzimy, jeżeli moglibyśmy zachęcić, żeby jedna spółka wykonywała usługę dla drugiej, żeby te pieniądze nie wychodziły do podmiotów zewnętrznych, to takie rozmowy toczymy, ale ewentualne wykonanie tego musi się odbywać z poszanowaniem przepisów prawa, to są spółki prawa handlowego, a jeżeli zamawiającym jest gmina, a gmina na przykład zgodnie z wewnętrznymi i zewnętrznymi regulacjami musi zorganizowanie przetarg, czy zapytanie ofertowe to tak jest to robione. Inna sprawa, tak już bardzo brutalnie mówiąc, my mamy bardzo ograniczone możliwości, to upatruję jako negatyw działania naszych spółek, bardzo mamy ograniczoną możliwość zrobienia czegoś ekstra więcej przez spółkę niż to co aktualnie robi. Nie mówię tu o TBS, który jest po perturbacjach i tam faktycznie kadra jest taka, żeby ewentualnie poprawić jakość to trzeba byłoby mówić o jakiejś świeżej krwi. Natomiast rozmawiałem z wodociągami i mówiłem, żeby wodociągi się zainteresowały, jeżeli będziemy ogłaszać przetargi na wodociągi, o które Państwo wnioskowaliście, czy też te, które wprowadziłem do budżetu i mówię, żeby spółka się przygotowała i złożyła ofertę. Spółka mówi, ale my nie mamy zasobów kadrowych, my nie wyrabiamy się z bieżącymi remontami i tak dalej. Ja do końca nie daję temu wiary i naciskam na prezesa, żeby to zrobił i być może takie spotkanie ze strony Państwa, które będzie poruszać taką kwestię będzie jeszcze jakby in pozytywnie dla takich pomysłów. Tylko prosiłbym, żeby wskazać więcej, w jakim okresie Państwo chcielibyście się spotkać i nakreślić, oczywiście nie wykreślimy dokładnie wszystkich detali tego spotkania i zorganizujemy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przygotowuje dla każdego zapytanie o informację, to będą wiedzieć do czego się przygotować pod tym kątem.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że ma pytanie do pani księgowej odnośnie najemców, bo tak naprawdę mieszkańcy Alei Wolności i Leśnej podlegają pod inne przepisy niż mieszkańcy Sucharskiego w kwestii odstąpienia cesji.

Pani Anna Mazanek poprawiła, że partycypacji.

Radny p. Daniel Borek odpowiedział, że tak, partycypacji. Niby te same warunki, tak samo wpłacali partycypacje, a działają na różnych przepisach. Państwo mówicie, że jesteście właścicielami, (wypowiedź niesłyszalna), ale partycypant może odstąpić mieszkanie bez waszej zgody praktycznie, może przepisać cesję. Nie może, musi mieć zgodę Waszą? Pytam, dlatego że mieszkańcy na ul. Leśnej i Wolności nie mają żadnej możliwości, natomiast na ul. Sucharskiego ta furka jest.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mieszkańcy na ul. Leśnej 5 i 5a i Wolności mają możliwość odstąpienia partycypacji MTBS, a MTBS zwraca zgodnie z procedurą i wyliczeniem tą partycypację. Wszystkie środki są zwracane i z partycypacji, i z kaucji. Chodzi o inny problem, chodzi o wskazanie partycypanta, a więc handel mieszkaniami. Bo jeżeli się wnosi partycypację w wysokości 23.000,00 zł, a chce się ją odsprzedać za 150.000,00 zł to jest różnica zasadnicza. Umowy partycypacyjne, które były podpisywane dla Leśnej 5 i 5a, i Wolności były w innym okresie, obowiązywały inne przepisy i to, w którym momencie teraz jesteśmy, czyli po okresie 10 letnim bez możliwości wskazania partycypanta faktycznie ma miejsce, ale partycypacja jest zwrotna i ona jest do odzyskania. Proszę oddać mieszkanie spółce, spółka wypłaci partycypację zwaloryzowaną zgodnie z przepisami, z zapisami, wszystko zostanie wyliczone tak jak powinno być i partycypacja zostanie zwrócona.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że wiadomo, że na ul. Sucharskiego były takie przypadki.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że na innych warunkach, tam inwestycja była w innym okresie budowana, oddawana i zapisy ustawy były inne, ustawa ewoluowała, na Sucharskiego partycypant może wskazać nowego partycypanta, ale tym partycypantem musi być najemca. Ażeby najemca był tym najemcom to MTBS musi wyrazić zgodę, czyli musi go zbadać, musi zbadać jego zdolność dochodową, czy nie ma innego tytułu i to jest obwarowanie. Co innego jeżeli chodzi o członka rodziny, bo partycypantem był mąż, a chcę teraz przepisać partycypację na żonę, więc tutaj mamy sytuację jasną i klarowną i takie partycypacje są, ale jeżeli chodzi o wskazanie nowego partycypanta to tylko w momencie, kiedy on zostaje najemcą. To są zależności powiązane.

Radny p. Daniel Borek zapytał, jeżeli ktoś rezygnuje z mieszkania, jak długo czeka się na zwrot kaucji, partycypacji?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że kaucja jest zwrotna w ciągu miesiąca od chwili oddania mieszkania, czyli protokołu zdawczo – odbiorczego. Załóżmy na koniec miesiąca ktoś oddaje, MTBS ma czas do końca miesiąca października na zwrot kaucji, zwaloryzowanej i tak dalej, zgodnie z zapisami. Natomiast partycypacja podlega zwrotowi w ciągu 12 miesięcy po zakończeniu roku kalendarzowego, w którym nastąpiło wypowiedzenie umowy partycypacji, czyli jeżeli ktoś by w tej chwili, ale to są zapisy z ustawy, to wynika z ustawy. Jeżeli ktoś w tej chwili, w tym roku wypowiedziałby umowę partycypacji to dostaje środki do końca 2021r. Mamy 12 miesięcy na wypłatę tej partycypacji, nie po, tylko do 12 miesięcy.

Radny p. Daniel Borek zapytał, czy partycypant, który wносił większy wkład w budowę tych bloków, niż mieszkańcy (wypowiedź niesłyszalna) czeka (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to nie ona stanowi prawo, nie spółka stanowi prawo.

Radny p. Daniel Borek (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że to nie ona stanowi prawo. Nieznajomość przepisów szkodzi, ktoś kto podpisywał umowę na mieszkanie w TBS powinien naprawdę się zastanowić na jakich warunkach przystępuje.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy mieszkańcy są normalnie informowani?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak. Mogę ręczyć za nasze osoby, które są od 2016 r. Każdy nowo wstępujący w prawa najemcy w MTBS jest informowany o tej sytuacji, jak to wygląda, na jakich zasadach, na jakich warunkach, niejednokrotnie mieszkańcy, którzy mieszkają już w naszych zasobach zwracają się do nas z zapytaniem, tak jak pan radny Borek, który też jest naszym mieszkańcem i udzielamy takich informacji i wyjaśniamy, bo nie wiem, gdzie tkwi problem i skąd te niejasności, gdzie umowy mówią jasno.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji, która nam pozwoliła się zorientować, ale nie (wypowiedź niesłyszalna).

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że ma na sam koniec jedno krótkie pytanie.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że jedno krótkie pytanie i kończymy dyskusję.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy na chwilę obecną MTBS ma jakieś wolne zasoby mieszkaniowe, czy dysponuje na ten moment?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie mamy, natomiast lista oczekujących jest ogromna. Komisja Mieszkaniowa, chyba 30 osób jest chętnych na mieszkania w TBS. Lista jest ogromna.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik podziękował pani księgowej za przybycie, przedstawienie stanowiska MTBS. Przechodzimy dalej do spraw różnych w punkcie 3. Mamy dwa pisma odnośnie pana Kosargi, który tutaj składał wniosek dotyczący zakupu działki, ale akurat nie mamy p. Burmistrza, czy ten wniosek był przesłany panu, także za chwileczkę poczekamy. Drugie pismo to jest uchwała rady gminy Miedźno o wystąpieniu z apelem do prezesa Rady Ministrów, o podjęcie kompleksowych działań zapewniających rekompensatę z tytułu zmian w podatkach.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że każda gmina ma inne zasady, każda gmina pozyskuje środki. To my mamy się odnosić do gminy Miedźna?

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to jest jeden apel, a jakby każda gmina?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, ale może mamy się zapoznać.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wystosowali apel i chcieliby, żeby każdy się przyłączył. W sprawach różnych mamy wniosek p. Kosargi odnośnie odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tutaj mamy taką sytuację, że na osiedlu Sucharskiego mamy cztery bloki będące w zasobach MTBS i jeden blok wybudowany

staraniem MTBS oddamy pod zarząd wspólnocie mieszkaniowej i tam właścicielem tego bloku nie jest MTBS. Pojawia się taki dysonans między tymi czterema blokami, a tym jednym, dlatego że ten jeden blok pozyskał już znaczną część terenu wokół Sucharskiego 34, który tak naprawdę, jak popatrzymy na to osiedle, dzisiaj było pytanie pana radnego, gdyby wtedy pan prezes spółki X pomyślał, mielibyśmy co najmniej miejsce na budowę jednego bądź dwóch bloków, mówię to z całą odpowiedzialnością. Nie zrobiono tego, nie jestem zwolennikiem posługiwania się danymi historycznymi, ale tutaj ta zajawka jest o tyle istotna, że gmina stała się właścicielem wąskiej działki, która jakby wrzyna się w teren Sucharskiego 34 i ta działka mówiąc wprost przeszkadza ewentualnej zawarciu transakcji. Spotykam się z jednej strony z mieszkańcami z Sucharskiego 34, niech p. Burmistrz się zgodzi, niech nam to odsprzeda, a mieszkańcy Sucharskiego 32, gdzie tych mieszkańców jest znacznie więcej, p. Burmistrzu, niech pan absolutnie tego nie sprzedaje, bo oni tam jakiś sklep nam wystawią albo coś, chcielibyśmy mieć parking albo w ogóle jakieś otoczenie wokół bloku. W międzyczasie sytuację jeszcze pogarszało to, że za czasów burmistrza X popełniono wadę prawną w przekazywaniu terenu przed Sucharskiego 32, na którym są parkingi i uszkodzono w ten sposób mieszkańca, który później dochodząc swoich praw przed sądem uzyskał zwrot tej działki. W tej chwili mamy prywatne parkingi przed Sucharskiego 32. Co my zrobiliśmy, żeby ulżyć mieszkańcom w międzyczasie, dzięki też oczywiście współpracy z Państwem w ostatnich dwóch latach, zasadzie 2 lata temu, wybudowaliśmy kilkanaście miejsc parkingowych w pobliżu tych bloków, żeby ulżyć mieszkańcom. Prowadziliśmy również rozmowy z panią prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, żeby pozyskać parking, który kiedyś był parkingiem strzeżonym, tam gdzie jest to ksero. Natomiast na tej działce niestety jest zastaw hipoteczny Spółdzielni Mieszkaniowej pod wprowadzoną termomodernizację bloków w Spółdzielni Mieszkaniowej. Odnosząc się do tego uznaliśmy, że najlepiej byłoby dogadać się z Sucharskiego 34, ale na zasadach społecznych, czyli zaproponowałem wtedy Wspólnocie Sucharskiego 34, że miasto odkupi część terenu, nie na zasadzie 1-1, tylko więcej terenu odkupimy od tej strony, mniej atrakcyjną dla Sucharskiego 34, łącznie z tą naszą działką. Ta wąska działka, chciałem, żeby do tej działki nabyć teren od wspólnoty Sucharskiego 34 i wykonać na tym inwestycję, i tutaj jakby nie patrząc, czasami się prowadzi rozmowy, że trzeba coś zaproponować, złożyć jakąś deklarację, więc złożyłem taką propozycję, że co by było na tym terenie, to byłaby to przestrzeń dla mieszkańców wszystkich pięciu bloków, ale gdzie reżyserem tego co tam będzie, w pierwszej kolejności byłiby mieszkańcy Sucharskiego 34, czyli wyszedłem im naprzeciw, że jeszcze będą głównymi architektami, co tam może być. Nie zgodzono się na tą propozycję, później prowadziłem rozmowy, żeby nabyć część działki, która by pozwoliła od strony przedszkola zbudować parkingi, natomiast zaproponowano mi taką część działki, że ta działka nie byłaby w prostokącie, tylko byłaby taka kombinowana. Gro tej działki stracilibyśmy na dojazd, bo parking należy zrobić zgodnie z przepisami prawa budowlanego, więc samochody muszą się mijać i tak naprawdę zdobylibyśmy za nieuzasadnione wysokie wydatki ze strony kasy miasta parking na kilkanaście samochodów. To wtedy jako argument użyłem wobec Sucharskiego 34, że parking stojący od ul. Sucharskiego, czyli od frontu, na którym jest również wiata śmietnikowa, w całości należy do miasta, a jest zwyczajowo zasiedziany przez mieszkańców Sucharskiego 34, podczas gdy oni mają z tyłu bardzo duży parking, mają gdzie zaparkować, tam jest dość wysoki standard. Powiedziałem, że równie dobrze możemy zrobić tak, że ten parking oddam dla Sucharskiego 32, nie mogę tak zrobić, bo to jest parking publiczny, ale oddziaływałem na to, żeby nie było tam, bo tam była tabliczka, że tylko wjazd na ten parking dla mieszkańców Sucharskiego 34. Poprosiłem, żeby takiej informacji nie było. Nie robię ruchów takich, że na przykład nie wiem, poproszę o kolejne dwa miejsca parkingowe i poproszę na przykład wspólnotę Sucharskiego 34 i poproszę, żeby sobie zorganizowała wiatę śmietnikową, bo ma sporo terenu wokół bloku. Nie robię takich złościwości. natomiast w tej chwili nie doszło do takiej sytuacji, że zagrodzono

działkę bez naszej wiedzy. Złożyliśmy pozew do sądu, najpierw poprosiliśmy, żeby uzyskać dostęp do tej działki, czyli poprosiliśmy, żeby z jednej strony przeszła były odkryte, żeby dostęp do działki. To nie chodzi o to, że my naraz tam chcemy wchodzić na tą działkę, bo jakiś tam pomysł na tą działkę mamy też, tylko chodzi o to, że takie zamknięcie tego terenu i brak naszej reakcji budowałby mozolnie podstawę do zasiedzenia przez wspólnotę Sucharskiego 34 tej działki. Broniąc się przed tym zażądałem odblokowania tego, nie uzyskałem zgody, każdą moją rozmowę o odblokowanie próbuje się wiązać odsprzedaj nam tę działkę. Ja powiedziałem skończmy jedno, odblokujcie działkę, nie łamcie prawa. Sprawa jest w sądzie, było już pierwsze postępowanie. Z tego co wiem, to w podczas tego postępowania padały ze strony osób reprezentujących Sucharskiego 34 takie stwierdzenia, że mamy dostęp do tej działki, co akurat nie było zgodne z prawdą, sąd to sprawdzał, weryfikował. Ta sprawa toczy się, czyli jeszcze rozstrzygnięcie nie zapadło. Uważam, że powinniśmy coś dla całego osiedla prospołecznie zrobić, nie możemy zmusić Sucharskiego 34 do ustępstwa, bo są właścicielami, prawo własności trzeba szanować. Tak samo gmina jest właścicielem działki i chroniąc te interesy i sugestie mieszkańców tych czterech boków chciałbym jednak zagospodarować tę działkę, najlepiej we współpracy z Sucharskiego 34, żeby ona nie stała odłogiem, tylko służyła infrastrukturą towarzyszącą dla mieszkańców tego bloku. Natomiast z drugiej strony nie można wymuszać negocjacyjnie poprzez ogradzanie działki i zamykanie dostępu. Mam nadzieję, że werdykt sądu będzie jednoznaczny, na korzyść gminy Myszków.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie wnioski wpłynęły do planu zagospodarowania przestrzennego i prosiłabym o wykaz, bo termin składania uwag minął. Jakie wnioski od mieszkańców płynęły do planu zagospodarowania i wykaz wszystkich wniosków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak trzeba będzie to zrobimy, ale to jest kolejna praca. Wnioski to jest taki arkusz, na którym mieszkaniec pisze uzasadnienie, z drugiej strony jest jeszcze tam coś do pisania, podpisuje się, podpisuje oświadczenie związane z RODO. Tych wniosków, jeśli się nie mylę jest około 60, czy nawet nie więcej. W tej chwili wpłynęły też wnioski od przedsiębiorców z Myszkowskiej Rady Biznesu odnośnie przebiegu drogi. Tutaj pojawiła się ta grupa przedsiębiorców Mystal, Myfana, która tutaj jakby przychylnie patrzy dla jednego z odcinków dróg, bo tam jeden odcinek dróg prowadzi, wyprowadza ruch poprzez Prałata Skrzeka budowę mostu, niestety, bo to kolejny wydatek na powiatową Krasickiego. To jest akurat zgodne z koncepcją drogową, zaproponowaną przez autorów Studium, natomiast tych wniosków jest bardzo dużo. No i teraz mówiąc fizycznie kogoś będą musiał posadzić, żeby robił takie zestawienie, a nigdy takiego zestawienia nie robiliśmy. Natomiast procedura jest taka, że Państwo te wszystkie wnioski później dostajecie w ujęciu tabelarycznym. Najpierw to odbywa się w ten sposób, że rozpatrywanie wniosków należy do Burmistrza, ale nie można rozpatrywać tych wniosków wbrew przepisom praw. Pojawiają się takie sytuacje, że bardzo dużo jest wniosków o zamianę działki z rolnej na mieszkaniową, a jeżeli ekspert, który się tym zajmuje, przygotowuje Studium mówi, że na przykład taki przepis nie pozwala, bo tam jest na przykład róża Wiatrów albo, że jest jakiś chroniony obszar przyrodniczy, albo że na terenach leśnych, czy zielonych nie wolno zmienić na zabudowę. Dodatkowo jeszcze Wojewoda, który później stawia kropkę nad i, on ma bardzo dużo do powiedzenia. Następnym krokiem jest moje spotkanie z ekspertem i omówienie każdej uwagi i później po tych uwagach, to idzie do Państwa wiadomości. Każda z tych uwag, Państwo się z nią zapoznacie i macie czas na to, bo później jak będziemy zatwierdzać Studium to Państwo głosujecie każdą uwagę i cały całe Studium. Tam będziecie mieć Państwo wykaz, na czym polega uwaga i będzie pokazane, czy to jest odrzucona uwaga, czy jest częściowo rozpatrzona, czy jest całkowicie rozpatrzona i będzie w polu uwagi wyjaśnienie na przykład, dlaczego jest takie, a nie inne podejście. Państwo głosujecie nad tymi poprawkami i to idzie do Wojewody. Wojewoda w tej chwili zaczął się posługiwać się współczynnikiem, czyli mówiąc

wprost nie tylko w Polsce, ale w Polsce, i również w naszym mieście, obszar pod zabudowę jest kilkukrotnie, nawet nie wiem, czy nie więcej zwiększający w ogóle możliwości demograficzne naszego miasta i to powoduje tak, że z punktu widzenia pojedynczego mieszkańca On by chciał uatrakcyjnić swoją działkę i w planie zmienić ją na zabudowę mieszkaniową, a Wojewoda mówi, nie może przybyć wam tej zabudowy mieszkaniowej wobec poprzedniego stanu, czyli mówiąc inaczej, musielibyśmy, żeby komuś dać to komuś innemu zabrać. Oczywiście pojedyncze przypadki, kiedy są jakieś takie wycięcia, że na przykład sąsiad ma zabudowę do 70 m, a ktoś obok na przykład nie ma i nie jest to uzasadnione przyrodą, różną wiatrów i tak dalej to wtedy, żeby ta spójność kolorystyczna na Studium występowała to w pojedynczych przypadkach porządkuje się Studium, a później plan w ten sposób. Natomiast generalnie coraz większe są ogłoszenia dla zmian, które są najpopularniejsze we wnioskach ze strony mieszkańców. Bardzo dużo mieszkańców chce działkę, która w tej chwili jest nieatrakcyjna na rynku nieruchomości uatrakcyjnić, żeby ona była budowlana. Natomiast to nie jest kwestia naszej złej, czy dobrej woli, ale my mamy obwarowania związane z przepisami i bardzo często nawet fachowiec, którego wybieramy przetargu mówi, że poddanym wnioskiem się nie podpisze, nawet gdybym ja mu powiedział, żeby rozpatrzeć tą uwagę pozytywnie, bo i tak później to idzie przez Państwa, jeszcze później idzie to przez Wojewodę i Wojewoda to odrzuci. My na przykład jak składaliśmy, bo plan już poszedł do wstępnych uzgodnień, bo to idzie też po instytucjach, Wody Polskie, RZGW i też był u Wojewody, to Wojewoda nam wrócił Studium z uwagami, musieliśmy poprawiać w paru obszarach, poprzez jego uwagi i zalecenia. Jak pani radna będzie chciała to posadzę kogoś, będziemy wpisywać, to jeszcze będziemy musieli to zrobić, bo też nie wiem, jak jest z tym, bo mieszkańcy podpisują Rodo, czyli wiemy, że to jest Jan Kowalski mieszkający przy ulicy takiej, działkę o numerze takim i takim, chce przeznaczyć, więc te dane w jakiś sposób będziemy musieli troszeczkę okroić, żeby nie było danych wrażliwych dla Państwa jako radnych, natomiast Wy do podejmowania decyzji musicie wiedzieć, w jakiej części miasta ta działka jest, spojrzeć sobie na mapę i żebyście Państwo przed zagłosowaniem w tą, czy inną stronę mieli świadomość, czy to będzie służyć na przykład celom przyszłego rozwoju miasta, czy też porządkować, czy też wniosek Waszym zdaniem jest nie zasadny.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że My mówimy nie o planie, tylko o Studium Uwarunkowań, robimy to dla całego miasta. Dlaczego to Studium jest ważne? Bo często jak np. ktoś zgłasza zmianę do Planu, bo Plan jest później nakładką, Plan jest ważniejszy, bo w oparciu o Plan dopiero można rozpocząć budowę, zainwestować, więc bardzo często jak jakiś teren ma jakąś funkcję, a my chcemy zmienić tą funkcję to najpierw trzeba tą funkcję zmienić w Studium, żeby później Plan był w zgodzie ze Studium. Rzadko kiedy w Planie daje się zmienić coś, co nie ma Studium. To jest budowanie takich generalnych kierunków, że np. uważamy, że likwidujemy jakąś strefę przemysłową i stać nas na to, żeby wypłacić odszkodowania. Mówię akurat kuriozalny wniosek, nas akurat na to nie stać, bo gdyby tak można było to byśmy nakręcili koniunkturę np. dla p. Starosty co byłoby dobre dla naszej przestrzeni publicznej, żeby przenieść przedsiębiorców ze środka miasta na obrzeża przy obwodnicy i wtedy mielibyśmy mniejszy ruch przy kołowy po uliczkach, ulicach naszego miasta. Nie stać nas, a niektóre miasta w wąskich obszarach decydują się na coś takiego, na świadomą wypłatę odszkodowań za to, że Studium, a potem plan pogarsza atrakcyjność i wycenę nieruchomości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że odeszliśmy od tematu, który rozpoczęliśmy. Czy Pan odpowiedział na to pytanie panaKosargi, czy nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że opowiadał dwukrotnie. Mieliśmy nawet spotkanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że on pisze, że nie udzielono odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to była nasza służba prawna. Burmistrz wyjaśnił radnej, że to było pytanie nie do niego. Ja odpowiedziałem na pytanie i dałem moje stanowisko, że do czasu rozstrzygnięcia nie wiąże sprawy odblokowania dostępu do naszej działki z ewentualnymi rozmowami o to, czy się dogadamy na przykład i odsprzedadzą nam działkę. Tutaj proszę mnie zrozumieć, ja z celowo nie wiązę tych spraw, a prawnicy ze strony zarządcy tej Wspólnoty próbują to wiązać. Skoro uznali, że widzą moją nieugiętą postawę, próbują do Państwa, czy na przykład Rada nie przekona Burmistrza, żeby zmienił stanowisko. Ja Państwu mówię jak to jest i dla dobra takiego ogólnospołecznego i zasad współżycia społecznego byłoby dobrze, gdybyśmy zrobili coś dla pięciu bloków, a nie dla jednego, ale musimy poszanować prawo własności. Skoro tak, poszanujmy je w obie strony.

Radna p. Zofia Jastrzębska zadała kolejne pytanie odnośnie wglądu w te wnioski do Planu, do Studium Zagospodarowania. Ja również zwracam się do p. Burmistrza z taką prośbą, aby radni mogli zapoznać się z tymi wnioskami w związku z tym dołączam się tutaj do mojej przedmówczyni, żeby jednak radni mogli się zapoznać z tymi wnioskami, zakrywając te rzeczy, które uznajecie Państwo, że dotyczą Rodo. Imię i nazwisko to nie jest Rodo, to nie dotyczy. Rodo, dane wrażliwe są bardziej szczegółowe. Kolejna rzecz, Pan tutaj mówił dużo o harmonogramach różnych, że chcielibyśmy pewne harmonogramy poznać, będziemy w Spółdzielni Mieszkaniowej wiedzieć, co kiedy zrobimy. Ja też bardzo bym chciała poznać harmonogram budowy wodociągów, bo okazuje się, że radni ustanowili pieniądze na budowę wodociągu, natomiast my nie znamy tego harmonogramu i mimo, że jest koncepcja rozbudowy Wodociągów i Kanalizacji to jednak ten harmonogram, koncepcja, nie równa się harmonogramowi, bo my zupełnie nie wiemy, w którym miejscu te wodociągi mogą być budowane. Zwrócili się do mnie mieszkańcy z Nierady, z tej drugiej części Nierady, jak wiadomo tam istniał plan, który się dezaktualizował i mieszkańcy pytają, kiedy będzie Budowa wodociągu na Nieradzie. Pytam dlatego Pana, nie czekam na pana prezesa Woszczyka, bo być może nie będzie on nam potrzebny, jeżeli jest pan i oczekuję od pana odpowiedzi na to, kiedy ten harmonogram poznamy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że harmonogram Państwo poznajecie cały czas, bo co sesję przedstawiam nie bez przyczyny informacje z okresu międzysesyjnego i podaję Państwu terminy, jeżeli one się przesuwają to podaję Państwu. Od jakiegoś czasu poprosili się Państwo, że oprócz czytania tego i zawierania tego w protokołach, prosicie Państwo wersję elektroniczną tego dokumentu, macie to państwo na E-sesji, więc Państwo macie bieżącą informację, co się zmienia, kto występuje o aneks. Tak to wygląda, czyli nawet gdybym ja teraz miał pani odpowiadać odnośnie danego wodociągu muszę sięgnąć po te same dokumenty, które pani radna posiada.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie znają harmonogramu, kiedy będzie na ul. Paderewskiego akurat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że znacie państwo, tylko musicie przeczytać informację, którą Państwu podaję.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chce zapytać, w którym roku (...)?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że Państwo bardzo często pytacie nas, za chwilę będzie punkt po sprawach różnych, mówiący o naszych zamiarach inwestycyjnych. Tam bardzo często jest informacja. Państwo często tą informację mają. Dlaczego ja tak Państwu mówię, bardzo apeluję do Państwa, niestety to się dobija odwrotnym efektem. W tej chwili moi pracownicy poprosili mnie, żebym Państwa już o to nie prosił, ale skoro wywiązała się taka dyskusja tutaj po wniosku pani radnej. Ja się nie bronię przed tym, żeby Państwu nie dać jakiejś informacji, bo informacja jak się Państwu należy to ją daję. Ale jeżeli ja ją już dałem, to dlaczego jeszcze raz mam ją przetwarzać i odrywać pracownika, który w tym czasie może zrobić coś innego. My pracujemy, jest Covid, pracujemy w zmniejszonym składzie osobowym. Rynek pracy zabiera mi dobrych fachowców, bo nie jestem w stanie im zaproponować wyższych wynagrodzeń, taką mamy prozę życia, więc myślę, że Rada Miasta może wyjść naprzeciw. Ja dzisiaj na przykład od p. Tomasza Załęckiego w ciągu tylko naszego spotkania dostałem kolejne dwie interpelacje. Pan radny ma prawo i składa je, a naszym obowiązkiem jeżeli takiej informacji nie podaliśmy, bądź ona nie jest gdzieś tam na przykład na BIP to musimy ją dać. Jeżeli Państwo powiecie proszę przygotować wnioski związane ze Studium to przygotujemy. Natomiast jeżeli harmonogram, to powiemy Państwu, że już tą informację posiadacie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zwraca się w takim układzie, jeżeli Pan uważa, że jest harmonogram, ja mogę mieszkańcom powiedzieć, że w 2030r. będzie na przykład budowa wodociągu, bo ja nie wiem, w którym roku to będzie. Mimo, że Pan mówi, że jest jakiś harmonogram. Jeszcze raz sobie zerknę do materiałów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił radnej, że czymś innym jest konkretny wodociąg, gdzie ja Pani odpowiadam, a czym innym kiedy Pani prosi mnie o zestawienie z zawartością informacyjną, którą Państwo posiadacie. Dla sprawności organizacyjnej Urzędu proszę Was i wskazuję, gdzie to można znaleźć. Natomiast w tych dokumentach, w których będzie Pani szukać, czy sprawdzać, tam pani wodociągu dla drugiej części Nierady nie znajdzie na razie, po prostu nie uruchomić i nie planujemy go. Jest on wpisany, ale nie jesteśmy w stanie wszystkiego naraz, uruchomiliśmy część wodociągów, trzeba zobaczyć, jakie spłyną nam kosztorysy. W tej chwili już mogłaby powiedzieć, będę to czytał w dniu jutrzejszym na sesji, mamy dwa projekty z pozwoleniem na budowę, tylko tam są części, tutaj nie powiem teraz dokładnie, dla Projektowanej i dla Paderewskiego i tam są kosztorysy i te kosztorysy są niemałe. Chcemy to ruszyć, niebezpieczny dzisiaj mówiłem o tym moim utyskiwaniu, że chciałbym, żeby takie przetargi wygrywała nasza spółka, a ona mówi, że nie ma zdolności organizacyjnych. Ja twierdzę, że jeżeli nasza spółka nie ma zdolności organizacyjne może założyć konsorcjum, posiłkować się siłami podwykonawcy, ale być nadrzędnym w tymże konsorcjum, to taki trend. Jeżeli chodzi o Nieradę drugą część, na razie nie planujemy, więc w tym harmonogramie nie mielibyśmy żadnych informacji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz utwierdził ją w przekonaniu, że mimo koncepcji rozbudowy Wodociągów i Kanalizacji w mieście, miasto nie dysponuje żadnym harmonogramem, żeby powiedzieć, gdzie, i kiedy, i co będzie robione, więc wnioskowałabym o stworzenie takiego harmonogramu, żeby radni wiedzieli, kiedy w danej ulicy może pojawić się możliwość wykonania wodociągu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił radnej, że te informacje, które są podawane i taki harmonogram istnieje, podawany jest co sesję, i to nie jest tak, że miasto nie wie co ma robić. My pokazujemy, nad którymi wodociągami procedujemy, a nad którymi nierozpoczęliśmy prac ze względów ekonomicznych i organizacyjnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że oczekuje od miasta i od p. Burmistrza, żeby pan był osobą przewidującą i powiedział, i zdecydował, przewidział, w którym roku możemy się spodziewać danego działania. Zwróciłam się do pana w którejś interpelacji, odpowiedział mi Pan precyzyjnie, odległy horyzont czasowy. Mnie nie interesuje panie Burmistrzu odległy horyzont czasowy, bo ja wiem, że kiedyś to może będzie zrobione, mnie interesuje, kiedy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie poda tej daty, bo podawanie tej daty byłoby nie fair wobec Pani, bo bym podawał coś, co mam sobie wymyśleć tą datę, skoro nie zaczęliśmy działać.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że trzeba ją zaplanować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zaplanuje czegoś co widzimy w budżecie i jakie perturbacje spotykamy, nie ma na to szans. Nie zaplanujemy wodociągu, na którego w tej chwili nie ma szans realizacji. To nie jest kwestia, że jego nie chcemy robić, tylko patrzmy na to co robimy, jakie są możliwości finansowe miasta, ile mamy pieniędzy, co możemy wykonać, a w tle pojawiła się sytuacja, która mnie osobiście niepokoi, ale też bardzo irytuje, bo nie mam w tej chwili argumentów w rozmowie z wykonawcami, jak oni zwracają się z wnioskiem o aneksy dotyczące prac projektowych powołując się na Covid, nie do sprawdzenia i nie do wygrania w sądzie. A jak powiem, że się nie zgodzę na aneksowanie umowy, to firma odstąpi od umowy i nie będziemy mieć w ogóle wykonawcy i cała ta procedura, od nowa ją mamy powtarzać. Takie są realia, więc proszę popatrzeć na realia, a nie wymagać ode mnie harmonogramu, w którym, ja w tej pozycji nic nie napiszę, poza tym, co właśnie pani odczytała, czyli odległy horyzont czasowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że troszeczkę wybiega tutaj naprzód do kolejnej uchwały, którą będziemy tutaj procedować, w której Pan powołuje się, że a to był Covid, a to względy zupełnie niezależne od nas wszystkich, od pana Burmistrza, od urzędu i tak dalej, zmuszają Pana do przesunięcia pieniędzy z danego roku na drugi rok, ale miał Pan jakiś plan, żeby te pieniądze, miał pan plan do wykonania w tym roku, a przesuwa Pan te pieniądze na drugi rok i to jest taka sama sytuacja. Ja rozumiem, że jeżeli mam plan budowy wodociągów w 2020r., ale wystąpiły obiektywne czynniki, coś się zadziało i nie mogę tego wykonać, to w tym planie robię aneks, przesuвам to, tak. Natomiast tu nie ma w ogóle żadnego planu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że plan jest związany z tym, co Państwu odczytuję, wodociągi, które są robione i procedowane Państwo o nich wiecie, plan jest.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest wszystko na bieżąco, a ja chcę wiedzieć z wyprzedzeniem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że on tego nie powie, bo to byłoby nieodpowiedzialne podawać informację, której nie mam i nie będę miał, ze względów oczywistych i realnych. Czego Pani oczekuje, ja pani powiem 2025 i co, wystarczy Pani taka informacja?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że nie wystarczy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak kontynuował, gdzie ja sam w tą informację, co powiedziałem, nie wierzę, bo okres prognozowania jest realny, im bliżej, a nie im dalej. Im dalej każda prognoza opatrzona jest większym błędem, doskonale Pani sobie z tego zdaję

sprawę. Czy pani jest w stanie zaplanować, ile będzie jutro osób chorych na Covid w Myszkowie?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że może przewidzieć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy radna może przewidzieć?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że może.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że gratuluje. A pogodę ktoś z Państwa jest w stanie przewidzieć na jutro?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że od pogody mamy prognostów pogody. Chciałam jeszcze zapytać p. Burmistrza, jak na ul. Paderewskiego planowane są wodociągi?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział odnośnie planowania i pewnie prognoz p. Burmistrzu, od pana się wymaga, żeby Pan znał plan mniej więcej, jakiś terminarz i mógł nam powiedzieć, jak Pan to widzi. Ja rozumiem, gdybym poszedł do wodociągów, do kierownika p. Borka, i zapytał się, on by czegoś nie wiedział, rozumiem, ale Pan takie rzeczy powinien wiedzieć, tym bardziej, że ja tutaj widzę jakieś wąskie gardło, o którym Pan wspomina, że nim są chyba wodociągi. Jeżeli ktoś tam mówi, że jest jakiś problem, to może warto z tymi osobami porozmawiać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił, żeby przypomnieć o czym mówimy.

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że o wodociągach. Mija już chyba półtora roku odkąd jest złożony wniosek, powtórzę jeszcze raz, po raz setny chyba, wszyscy radni, bez wyjątku zagłosowali za. Takie coś, jeżeli jest głosowanie, bo to kiedyś były takie głosy, że część radnych chce, a część radnych nie chce. Takie było głosowanie. To tym bardziej do serca powinien Pan sobie to wziąć i wziąć to jako priorytet, bo to nie jest chodnik, to nie jest jakaś lampa, tylko to jest woda. Już nie chcę mówić o kryzysie, że się obniża poziom wody, że ludzie nie mają w studniach, nie chcę Pana teraz przemęczać tymi informacjami, ale skoro radni o to pytają non stop, męczą wszyscy cały czas, trzeba się wziąć, a jeżeli ktoś w wodociągach mówi, że się nie da, to wziąć kogoś, kto powie, że się da. Wiem, że to jest może trudne, może gdzieś ktoś się zasiał, może mu jest wygodnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wszedł w słowo, że nie może wziąć, bo jest przetarg. Mogę zachęcić własną spółkę do złożenia oferty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że p. Burmistrz jest tą osobą, która zachęca. To od pana zależy, czy Pan kogoś delikatnie (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że użył bodźców ekonomicznych wobec prezesa, innych narzędzi nie posiada. On jednak pokazuje mi, że zasób kadrowy i ilość remontów mu na to nie pozwala, a ja wracam do tematu i cały czas rozmawiam. Dlatego o tym mówię, żeby Pan jako radny na tym spotkaniu, które Pan zaproponował również wykorzystał tą informację, którą Pan dzisiaj od Niego powziął.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dla Niego to jest priorytet, tym bardziej, że jako prezes ZWiK, taka inwestycja śniła mu się po nocach, dla Niego to jest chyba rozwój jego firmy, tak na to patrząc. Odnośnie harmonogramu jest to też kwestia uzgodnień i napisania tego Pani tutaj radnej. Co to tego planu przestrzennego, nie widzę planu miasta o te wnioski mieszkańców. Nie widzę innej sytuacji tak dokładnie, gdzie radni mieliby zacząć zagłasować, czego nie

wiedzą. Chcemy też zapoznać się dokładnie z tą informacją i bardzo bym prosił, żeby przy tych wnioskach, one nie były takie suche, w tym sensie, że numer działki i nic więcej, dobrze byłoby, czy tam są gdzieś mapy gdzieś, taka możliwość, żeby zobaczyć te działki, czy tylko po numerach będziemy dochodzić, gdzie co jest.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że z tego co wie, to na geoportalu jak Pan wpisuje działkę, to Pan ją umiejscawia w strukturze miasta, jeżeli pracujemy. Jeżeli pracujecie i chcecie się dowiedzieć, jaka była rozmowa wcześniej o tym Studium, to przychodzi kierownik, rozkłada przed Państwem mapę i mówi, jakie były wnioski i czego dotyczyły, nie ma z tym problemu. Natomiast tutaj padło wcześniej w tej rozmowie, że to Rodo jest. Tam jest Rodo, bo nie bez przyczyny w tym arkuszu jest pod spodem oświadczenie, gdyby nie było, te dane nie byłyby wrażliwe, to nie było wymagane takie oświadczenie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tu ktoś pytał o przedłużenie możliwości składania wniosków. Czy to jest brane pod uwagę?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że takiej możliwości nie ma. To nie wynika z woli, tylko wynika z przepisu. My mamy umowę i musimy tak byśmy nigdy nie skończyli tego. Termin był bardzo długi, wielokrotnie informowaliśmy. Widać to po tym, kto składa wnioski, że wcześniej nie składał, bardzo duża liczba mieszkańców też przychodziła na indywidualne spotkania i tłumaczyliśmy. Były spotkania tutaj w tej sali, jak była ta sala zajęta to w innej, mniejszej sali szkoleniowej, rozłożyliśmy to oczywiście z uwagi na Covid, na etapy i umawialiśmy się nawet z tymi osobami, które nam zgłaszały indywidualnie, na konkretną godzinę. Zawsze może być ktoś, kto nie wiem, zagapił się, nie napisał wniosku, ale to jest procedura, którą my też musimy dokończyć. Tu było wcześniej pytanie pana radnego, jak długo? Średnio rzecz biorąc Zmiana Studium w całej procedurze, jeżeli pójdzie bezkolizyjnie trwa półtorej roku, u nas będzie to 2 lata, jeśli zdążymy. Jeśli zdążymy, no bo w tle, to co mam znowu, znowu się z irytujecie, Covid, gdzie każdy prolonguje terminy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dwa lata od września, tak mniej więcej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mniej więcej. Naszym zamysłem jest teraz skończyć i złożyć, te uwagi będą rozpatrywane chyba do połowy października.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kiedy Rada mogłaby dostać te informacje, wnioski?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli Państwo się przychylicie do tego, żebyśmy nie musieli sporządzać tych kartek, jakiegoś zestawienia, żeby uniknąć tej pracy, to może inaczej, ja się zorientuję, w jaki sposób, odczytuję Państwa te pytania, najwcześniej jak to możliwe, żeby się z tym zapoznać. Zapytam się pana kierownika Dudę, jak to możemy zrobić i kiedy, jutro bym Państwu też podał taką informację, tak jak pani radnej o wodociągu będę mówił, tak odpowiem na to pytanie, kiedy wcześniej moglibyście się z tym Państwo zaznajomić, żeby na przykład rozłożyć mapy i mówić, jakie były wnioski.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przeglądając tą mapę zauważył, czego nie widziałem wcześniej, a nie pamiętam, żeby były jakieś rozmowy na komisjach na ten temat. Chodzi mi o zrobienie drogi wylotowej z ul. Kopernika do obwodnicy. Ta, która idzie wzdłuż PKS i cmentarza i ZHP, i tam też miał być most. Dzisiaj Pan Burmistrz wspomniął, że jest koncepcja z ul. Koronacyjnej, tak, tam w Mrzygłodzie, dobrze mówię? Tak, księdza Skrzeka. Pytałem się też radnych i chyba większość nie wiedziała o tym. Były rozmowy z radnymi na temat tych dróg, zwłaszcza tej drogi przy PKS. Tam jakiś plan jest, na mapie jest to zarysowane.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ja jeśli chodzi o drogi to już Państwo się z tą koncepcją zapoznawaliście jak była taka prezentacja wyników I etapu badania natężeń ruchu drogowego i była taka prezentacja i Państwo byliście zapraszani, i było takie spotkanie, i tam już była pokazywana ta koncepcja tej drogi, także takie spotkanie było. Na pewno teraz przed Studium z uwagi na to, że różne gremia zgłaszają te wnioski na pewno taka kwestia spotkania się z Państwem, umówienia tego jest nieodzownością, bo nie wyobrażam sobie, że będziemy na przykład myśleć o jakiejś drodze. Tutaj jest tak, że ta koncepcja zrobiona jest przez kogoś kto jest zewnątrz miasta, a on nieskażony spojrzeniem naszym rozrysował jakąś koncepcję. Ta koncepcja zaskakująco wpisuje się w pewne pojedyncze sugestie, nawet niektórych Państwa, natomiast kwestia jest oczywiście, kiedy to zrobimy, co z tym będzie, i które odcinki w jakiej kolejności, bo przestrzeń naszego miasta przeplatająca strefy przemysłowe z budowlanymi doprowadza do sytuacji, w której jak zabezpieczymy na przykład wyprowadzenie ruchu dla firm z centrum miasta, czyli Sokpol, Schumacher jako największe firmy, to automatycznie nie zabezpieczymy usprawnienia transportu obsługującego firmy na Mystalu i Myfanie i niestety nie da się jednego z drugim pogodzić, jakbyśmy nie rysowali na tej naszej mapie, to mamy tory i rzekę z odnogami, a to najbardziej podraża koszty i też trzeba się zastanowić, w jakiej kolejności. O tej kolejności w tej chwili II etap, jest rozpisana też taka ankieta wśród przedsiębiorców przesłana przez firmę, która robi II etap tego badania. Myślę, że ta firma do tych twoich badań uzyska wiedzę, jakie są planowane potoki samochodów poszczególnych firm i to będzie wpisywane. Natomiast chcę też podkreślić jedną rzecz, my się determinujemy pod hasłem wyprowadzić tiry z centrum miasta, determinujemy się na ruch ciężki samochodów, z uwagi na parametry techniczne drogi, ale z uwagi na natężenie ruchu, to nie jest główny problem, bo główny problem to są samochody osobowe, ruch lokalny w jednej części miasta, w drugiej i weekendowy ruch w jadących na Jurę, bądź wracających z Jury. To najbardziej torpeduje nasze drogi, ale na linii północ-południe, natomiast rozlewanie się transportu w trakcie miasta, czyli jeżeli będziemy w tych naszych rozmowach mówić o tym, jak odciążyc, nie wiem, żeby na przykład ulicą 3 Maja nie jeździły ciężarówki, to już wchodzimy w inną dywagację dotyczącą właśnie tego ruchu lokalnego i już przejazdu niektórych samochodów na przykład na Mystal i Myfanę. Takie spotkanie na pewno będzie, nie wiem, czy razem przy tym Studium jak Państwo będziecie chcieli się zapoznać. Natomiast extra chciałbym się z Państwem spotkać w sprawie tej koncepcji, bo mówiąc wprost nikt z nas nie pozjadał wszystkich rozumów, a jakąś perspektywną wizję na to, którą z tych dróg chcielibyśmy robić, żeby ją na przykład w przyszłości wpisać do budżetu i realizować, musimy sobie odpowiedzieć, wszystkich na raz nie udźwigniemy, chyba że zdobędziemy wolę polityczną, że część tych dróg w środku miasta uzyska charakter drogi wojewódzkiej, to wtedy trochę scedujemy odpowiedzialność finansową na kogoś innego, czyli wtedy Marszałek Województwa będzie się do tego dokładał. Wolina to nie ma, każdy się broni, żeby nie przyjąć dodatkowej drogi, skoro nie może obsłużyć dróg, które posiada. To samo jest z miastem, to samo jest z powiatem, to samo jest z Marszałkiem Województwa Śląskiego, każdy ma ten sam problem, dróg jest więcej niż pieniędzy. Każdy nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich dróg.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że będzie wola Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że może być deklaracja, chyba że Państwo uznacie, że przy okazji, jak ja Państwu jutro odpowiem, że na przykład kwestia zapoznania się z uwagami do Studium byłaby możliwa wtedy i wtedy. Państwo mi odpowiecie, czy ok, czy robimy. To będzie praca na tej samej mapie, albo sobie podzielimy na dwie części, w jednej powiemy tylko o drodze, bo chciałbym, żebyśmy nie zaprzęтали sobie jedno drugim, natomiast możemy to zrobić podczas jednego spotkania, dzieląc na dwie części, czyli najpierw Państwa zapoznamy z uwagami, kto złożył i jakie, a później o drodze jako takiej. Myślę, że taka

kolejność, skoro niektóre uwagi będą dotyczyć też dróg, to później klamrowanie tego poprzez rozmowę o drodze jest bardzo ważne.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby usłyszeć, bo do końca chyba wszyscy nie wiedzą, że są dwie koncepcje, czy jest ich więcej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że koncepcja jest jedna, tylko ona obsługuje wszystkie strefy przemysłowe. Możemy ją podzielić na etapy, czyli np. możemy uznać wyższość, że w pierwszej kolejności należy rozwiązać problemy w tej części miasta i wtedy się pochylimy nad grupą przedsiębiorców, którą wyprowadzimy z jednej części miasta, a z drugiej w dalszej kolejności i wtedy jak wybierzemy, że to pierwsze, a tamto drugie, to wtedy na pewno będzie kwestia, a w jakim momencie i w jaki sposób mają jeździć ci, których postawimy jako drugich w kolejce. Generalnie mamy dwie grupy przedsiębiorców do obsłużenia w tym zakresie i przy okazji rozwiązywać to będzie pewną część transportu. Trzecią kwestią jest wyprowadzenie transportu w kierunku na Żarki, z wcięciem się w okolicach ul. Dworskiej, taka miałaby powstać obwodnica. Jest na to miejsce, wszystko będzie robione, ZRID i wykupy terenu, ale to jest już jakby trzeci element, który będzie zabezpieczał drugą ważną rzecz, ruch okółoturystyczny, on z kolei będzie na to mocno oddziaływał.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że czekamy na to spotkanie, jakieś informacje otrzymamy, bo to jest bardzo ważne. Mam jedno pytanie odnośnie Sucharskiego, ten właściciel, który wygrał w sądzie odszkodowanie odnośnie tych działek, to on ma dwie działki, to są dwie działki obok siebie sąsiadujące, tutaj na geoportalu widzę, że to jest /5/chyba przez 3 i 7 w sumie 3, czyli cała działka, cały ten parking, gdzie są samochody mieszkańców 32 D,C iB to cała ta działka z parkingiem należy do niego w tej chwili.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Pan radny pyta o detal. Nie jestem w stanie powiedzieć zdecydowanie tak, ale myślę, że jak będziemy na przykład już nad tą mapą, to wtedy wszystkie inne ewentualne pytania Państwa dotyczące przestrzeni publicznej, zmiany w strukturze, co będzie oddziaływać na wizję, na miasto, wtedy też przy okazji zadać. Nie odpowiem panu, czy całej działki, nie wiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pyta pod takim kątem też, czy on się zgłaszał do Burmistrza w sensie, rozumiem, że tam była jakaś stawka wygórowana, na czym się skończyło dokładnie, chciałbym precyzyjnie usłyszeć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Pan zachował się jak być może niejeden z mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy duża to była stawka?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że przedsiębiorczo i z tego co kojarzy 70,00 zł, albo 80,00 zł miesięcznie za stanowisko parkingowe dla mieszkańców, podczas gdy mieszkańcy wcześniej nie płacili za to.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał jaką stawkę dał dla miasta, za tą działkę od metra?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, wyleczmy się z jednej rzeczy, my nie załatwimy wszystkich spraw za wszystkich, absolutnie w ogóle nie podejmowaliśmy się takich rozmów, żeby płacić za parking dla mieszkańców, bo za chwilę Pan będzie miał prawo, gdybyśmy tak zrobili poprosić o to, żebym zapłacił za miejsce parkingowe i pan wskaże miejsce na mapie Myszkowa. Nie tędy droga, gospodarność budżetem miasta polega na tym, że

powinniśmy wykonywać te rzeczy, które mamy jako obowiązek i które, jak ten obowiązek nie jesteśmy w stanie spełnić wszystkim, bo nam brakuje pieniędzy, to żebyśmy sobie umieli postawić gradacje, co robimy, a czego nie robimy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie mamy podstawy zarzucić panu prezesowi Woszczykowi, że nie wykonuje wodociągów, bo te pieniądze na budowę wodociągów były przeznaczone przez radnych w budżecie i do tego zobowiązany był pan Burmistrz, a moje sugestie, żeby przekazać te pieniądze, żeby wykonywały to wodociągi, zakończyły się fiaskiem tłumacząc to, że wodociągi nie mają pracowników, żeby wykonywać przetargi, żeby wykonywać dokumentację do przetargów, natomiast wydaje mi się, że urząd również nie dysponuje pracownikami, żeby wykonywać te dokumenty do przetargów, bo jak widać pan Burmistrz nie mobilizuje nikogo do tego, że pieniądze są, natomiast nie widać, żeby one były robione i stąd jest brak tego harmonogramu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że harmonogram, choćby w piśmie, który Państwo za chwilę będziecie opiniować jest, bo macie Państwo informację o budowie wodociągu w Rymarskiej, Murarskiej, Paderewskiego, są podawane bieżące terminy, co się zmieniło, Państwo takie coś otrzymujecie, więc proszę nie podawać informacji nieprawdziwych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że uważa, że jej informacja jest prawdziwa, bo jak sam Pan powiedział, my harmonogramu na lata nie mamy, mamy na bieżące. Natomiast mnie chodziło o to, żeby było mniej więcej wiadomo, że pójdziemy w tym kierunku, czy pójdziemy w tym kierunku i jakie będą kierunki rozwoju, bo to było w koncepcji. Druga rzecz panie Burmistrzu, ja zgadzam się z Panem, że problemem naszego miasta, jeśli chodzi o drogi użytkowników dróg, jest niedrożność spowodowana małymi samochodami, a nie tirami, bo w ciągu jednej godziny rondem to może przejadą dwa tiry, a to nie powoduje korków. Natomiast bardzo się cieszę, że ktoś z zewnątrz, tak jak Pan powiedział, zaskakująco się wpisał w moje sugestie, bo to ja na którejś sesji sugerowałam, jak należy rozwiązać problem od strefy ekonomicznej poprzez drogę księdza prałata Zdzisława Skrzeka do drogi wojewódzkiej i to była moja sugestia. Ja tą sugestie również zgłaszałem na spotkaniu Rady Biznesu wtedy, kilka lat temu, kiedy mnie jeszcze zapraszano, bo byłam po drugiej stronie. Kolejna rzecz, ta moja panie Burmistrzu też nie wzięła się znikąd, ponieważ takie dokumenty istnieją w urzędzie i sporządzone zostały przez burmistrza X. Proszę też wiedzieć o tym, że takie pomysły już były wcześniej.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że za chwilę braknie forum i nie zaopiniujemy materiałów sesyjnych. Druga sprawa, chciałem zapytać pana Burmistrza, jak wygląda harmonogram czynności i czasu związanych z uchwaleniem Studium Uwarunkowań przestrzennych, bo Pan powiedział, jakie są procedury, natomiast jak to czasowo wygląda. Już usłyszałem częściowo, że około dwóch lat do podjęcia uchwały, tak to zrozumiałem, ale chciałbym wiedzieć, do 24 września był czas składania wniosków formalnych tych dotyczących Studium Zagospodarowania Przestrzennego. Te wnioski będą przeglądane, opiniowane przez osoby kompetentne do tego, żeby zakwalifikować je jako zasadne, bezzasadne, chciałbym usłyszeć, jaki to jest czas, potem czas przedstawienia tych wniosków dla radnych, żeby radni mogli się z tym zapoznać, jaki to jest czas i potem czas od tego przekazania radnym do samego uchwalania tego Studium. Studium to jest pierwsza faza, jeżeli chodzi o przygotowanie tych terenów, poddane konkretne powiedzmy, dopuszczenie pod zabudowę, bądź tereny przemysłowe, czy handlowe, natomiast końcowym efektem powinien być Plan zagospodarowania przestrzennego, który będzie się opierał na tym Studium i on dopiero dopuszcza pod zabudowę. Czy to dobrze rozumiem, bo jeżeli źle, to proszę mnie poprawić

tutaj, bo samo Studium to jeszcze nie załatwia sprawy. Natomiast załatwia sprawę uchwałą dotyczącą zmiany w planie przestrzennym zagospodarowania miasta, w tym terenie dotyczącym tych wniosków, tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że teraz z pamięci nie powie całej procedury, natomiast ten około 2-letni okres zmian w Studium to my do niego zmierzamy do finiszu, czyli teoretycznie, jeżeli nic nam by już nie przeszkodziło, to w połowie października rozpatrzemy uwagi. Może być tak, że na sesji, powiedzmy październikowej czy listopadowej już byśmy Państwu coś proponowali, nie wiem. Jutro podam dokładną informację. Chcielibyśmy na finiszu tego roku, początek przyszłego wysłać to do Wojewody celem zatwierdzenia. Kiedy Studium zostanie zatwierdzone, jak upływa okres uprawomocnienia się takiej decyzji, to pojawia się nam się sytuacja, w której możemy dla danej części miasta, już nie dla całego miasta, zrobić plan. Jeżeli zrobimy Plan, to wtedy jego postanowienia, robienie planu też trwa około rok, półtorej, jak jest mniejsza część miasta to trochę szybciej, trzy, cztery miesiące, jeżeli jest bardzo łatwy temat, że organy opiniujące nie zrobią z tego awantury, to wtedy Plan jest zatwierdzany i dopiero na jego podstawie można podejmować działania, konkretne inwestycje.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że cała procedura od uchwały podjętej przez Radę Miasta poprzez wysłanie tego do Wojewody itd., tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak dobrze pójdzie Studium zakończymy w marcu przyszłego roku. Od tego momentu, jak wybierzemy jakąś część miasta, żeby zmienić plan, to kolejne półtorej roku.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma jedno pytanie. Rok czasu na zakończenie Studium, półtora roku na resztę i jeżeli ktoś by chciał budowę rozpocząć to tak naprawdę może za dwa lata. Tak to wygląda.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w zasadzie tak.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zaproponował przejście do kolejnego punktu posiedzenia komisji.

Do punktu 4.

Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych (pozaświatowych) w I półroczu 2020r. finansowanych z budżetu miasta.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wszyscy radni otrzymali informację. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytał radnych, czy mają pytania do informacji?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że na str. 9 w pkt. 38 budowa kanalizacji sanitarnej oraz budowa i przebudowa w ciągu dróg Wolności i Krasickiego. Tutaj mam pytanie, ponieważ powiat ogłaszał jeden przetarg już na pewno i drugi, jeden w marcu, który został unieważniony, a drugi teraz we wrześniu i oferta składania była do 14 września odnośnie opracowania dokumentacji projektowej. Czy Pan Burmistrz coś na ten temat wie, jak jest rozstrzygnięty przetarg, bo my też tutaj stoimy z problemem, z budową?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wygląda to w ten sposób, na pierwszy przetarg z uwagi na krótsze terminy nie zgłosił się żaden wykonawca. Zobaczcie Państwo, czy Starosta nie chce zrobić tych dróg, a zderza się dokładnie z tym samym, z czym my się zderzamy wokół wodociągów, jeśli chodzi o wydłużanie terminów przez rynek, nie przez nas. W tej chwili otwarcie ofert ma nastąpić, nie tak jak pani radna mówiła, tylko ma nastąpić jutro, 29 na stronie Zarządu Dróg Powiatowych jest taka informacja o otwarciu przetargu. Liczymy na to, że wpłyną oferty i że wybierzemy projektanta. Zgodnie ze wzorem umowy wykonanie kompletnego projektu, kompleksowego na wszystkie części, czyli kanalizacja, światło, część drogowa, część chodnik, ścieżka rowerowa ma być wykonana do 30 listopada 2021r. Później przystąpimy do wykonywania. Te pieniądze, które tam przesuwaliliśmy, te po 500.000,00 zł każda ze stron jest na dofinansowanie tego projektu, natomiast pozostałe rzeczy w tej chwili, właśnie rozmawiałem ze Starostą, porywamy się na bardzo trudny, odważny krok, chcemy złożyć do RIF, do drugiego środka Covid, nie to co wpłynęło nam te 3.900.000,00 zł tylko to co teraz można wnioskować, chcemy złożyć wniosek. Starosta mówi, że ryzykuje i składa taki wniosek, ja też ryzykuję i składam taki wniosek, bo tam mamy obawę, czy wykonamy tą inwestycję do 2022r., bo tak wynika z wniosku. Ale z drugiej strony może się nie pojawić druga taka szansa na zdobycie środków finansowych na ten cel i będziemy składać na tą naszą część czyli na kanalizację i na oświetlenie i jednocześnie będziemy liczyć na to, że klimat sprzyjający przyznaniu środków będzie pomyślny zarówno dla powiatu jak i dla miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma też pytanie od razu, jeżeli już wiemy, że jest szansa na to dofinansowanie. Jak wiemy tam gdzie jest Mrzygłód Rynek, tam są skały pod drogą, jest ciężki teren i przy projektowaniu, czy to brane jest pod uwagę teraz. Mówię o kanalizacji ściekowej, chociaż puścić jakiś odcinek, będziemy o to pytać cały czas, bo jeżeli okazuje się, że będą większe środki i będzie większe dofinansowanie, warto wziąć pod uwagę, raz że budowa drogi tranzytowej przez ul. Księdza Skrzeka, dwa, że możemy się wpiąć tam w Paderewskiego z jakimś tam przepustem pod drogą i mamy otwartą drogę na budowę kanalizacji w przyszłości. Jeżeli teraz ta druga powstanie Wolności, Krasickiego od ronda do ronda, to nikt potem nie będzie już tam nic robił w tym kierunku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że teraz nie powie, które z uwag zostały uwzględnione, a które nie, bo pierwotnie ogłoszony przetarg na przykład nie obejmował ścieżki pieszo-rowerowej na całej długości i Starostwo podeszło do tego, że być może ona nie jest potrzebna, wystarczy tylko chodnik. Złożyliśmy taką uwagę, wiem, że to teraz w tym projekcie już jest, czyli jest większy jakby zakres i nie powiem teraz panu radnemu, na jakim odcinku jest kanalizacja w ciągu tej drogi, na pewno ona jest do tam do tych zabudowań Ustronie i tutaj, gdzie one się kończą. Czy zdecydowaliśmy się na budowę kanalizacji przez tak długi okres, a nie będziemy szukać jakiegoś innego alternatywnego rozwiązania na przykład od strony Gruchli, nie odpowiem, musiałbym zerknąć do tego co wisi na stronie i czy założenia projektowe to przewidują. Nie mogę teraz jakby na szybko zawołać pracownika, bo ten, który się tym zajmował, niestety pracuje już w firmie prywatnej.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że chodzi jej o projekt parasolowy do wymiany systemów grzewczych c.o. na systemy ekologiczne. Czy udało się podpisać więcej umów, aby podpisać znowu umowę z Urzędem Marszałkowskim, żeby móc realizować projekt?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nadal jest zagrożenie nad tym projektem. Jest bardzo taka trudna sytuacja, bo my w tej chwili dobijamy już do 70 umów, a potrzebujemy 110. Trzeba mieć jeszcze zapas, bo ktoś może się podpisać umowę, a wejdziemy do niego z audytem i się okaże, że jednak do mnie spełnia, czyli jeszcze około 40, 50

gospodarstw domowych. No i teraz jak nieuzbieramy tych 40, 50 to zakładnikami negatywnymi zostaną ci, którzy już te umowy podpisali, bo my nie możemy okroić projektu, bo nasz projekt był oceniany jako wniosek na 110 beneficjentów, i nie wrócimy już tego, nie wsiądziemy w wehikuł czasu i złożymy wniosek na 70, tylko wniosek jest na 110. Jak nie uzbieramy to w odpowiedzialności za to, nie podpiszemy umowy o dotację, bo wtedy by to było zaciąganie zobowiązania bez pokrycia. Bardzo się martwimy i dużo też Państwa też oddziaływaniu, że może znacie mieszkańców, którzy mają stermomodernizowany dom, chcą wymienić źródło ciepła, są na to pieniądze. Potrwa to pewnie organizacyjnie jeszcze z półtorej roku, trzeba być realistą, ale będzie to zrobione. A jak nit o my zrezygnujemy z dofinansowania w kwocie około 1.000.000,00 zł orientacyjnie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, do kiedy jest czas?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w zasadzie już powinniśmy już mieć. My przeciągamy w rozmowach z Urzędem Marszałkowskim i mamy zrozumienie z ich strony, że jeszcze klamka nie zapadła, ale naciskają nas bardzo mocno.

Radna p. Ewa Ziąjska – Łazaj zapytała, czy to jest główny wymóg, stermomodernizowane budynki, nie da się negocjować w obecnej sytuacji, jak brakuje nam?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że do samej zmiany pieca to byśmy uzbierali chętnych, natomiast jak trzeba mieć już dom stermomodernizowany, idea konkursu jest taka, żeby instalować kotły niższej mocy, bo to też jest ekologia, zamiast silny piec, słabszy piecu.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy wstępnie możemy powiedzieć czasowo do?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tam jakiś deadline mamy, ale dokładnie nie pamiętam. Może jak będziemy jutro na sesji, jakby Pan powtórzył pytanie, może jak ono wybrzmi w relacji z naszej sesji, to też mieszkańcy oglądając może się do kogoś jeszcze ekstra w takim komunikatem dotrzemy. Mam prośbę niech Pan nam zada pytanie, a w innym czasie sobie też zapiszę, do kiedy jest ten deadline, żeby uratować ten projekt.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zaproponował przejście do kolejnego punktu komisji.

Do punktu 5.

Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2021r.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wszyscy radni informację otrzymali. Informacja stanowi załącznik do niniejszego załącznika.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Małgorzata Skinder poruszyła temat dotyczący drogi przy SP nr 5 w Myszkowie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dwie informacje. Jedna informacja to jest taka, i uśmiecham się do Państwa, bo każdy ma swoje kontakty, jedna jest taka, że ogłaszany jest przetarg i wisi już na BIP. Druga informacja jest taka, że złożyliśmy wniosek, on w tej chwili jest jeszcze poprawiamy, ale dzisiaj, najdalej jutro wyjdzie z tych RIF, to o czym

mówiłem, że ze Starostą chcemy składać. Tam nie ma granic, ile tych wniosków możemy złożyć i złożyliśmy na SP nr 5, na dofinansowanie, co bardzo by nam wtedy poluzowało i przyspieszyło. Zaletą dofinansowania jest jeszcze jedna rzecz, jest wtedy większa presja na wykonawców, oni wiedzą, że poniosą koszty finansowe, utraty dofinansowania przez gminę i wtedy na tej budowie nieco lepiej i sprawniej pracują. Także to też jest, ale już pokonaliśmy tą najważniejszą rzecz. Liczę teraz, że rynek już będzie łaskawy, czyli że zgłoszą się wykonawcy z normalnymi cenami i nie zaskoczą nas tutaj. Chciałem też poinformować, że w niedługim czasie zaskoczymy in pozytywnie Państwa, bo składamy, również chcemy uruchomić procedurę na projekt, na drugi etap skanalizowania dzielnicy Podlas, bo tam musimy zrobić trzy etapy, żeby mieć całość. Ten pierwszy był najłatwiejszy, to już jest ogłoszony i firma już robi projekt, składamy teraz na drugi etap i jeszcze na trzeci, to będzie już karkołomne, bo tam są i stosunki własnościowe i takie rzeczy, także to też się dzieje i być może do końca roku jeszcze jakimś przetargiem, który Państwo oczekujecie, też myślę, że nam się uda. Zamówienia u nas pracują sprawnie, nie zgodzę się z panią radną Jastrzębską. Bałbym się powierzyć przetargów w takiej krasie i w takiej rozciągłości spółce na przykład wodociągowej, bałbym się. Mówię o tych wodociągach, natomiast najlepiej by było nie mieć przetargów, zawołać telefon, Panie Prezesie, proszę wykonać do, nie wiem, połowy przyszłego roku tu wodociąg, tu wodociąg. Tak byłoby po Bożemu, są przepisy, są przeszkody takie, że czasami człowiek by ich nie chciał, ale są.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat dofinansowania do tężni. Na czym ten temat stanął?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nadal jest to możliwe.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy stanęło to na czymś?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że na tym, że jest to ostatni projekt i tam Marszałek jeszcze przygotował inne projekty, między innymi w tle z tych RIT była możliwość uzyskania dofinansowania przez nasze wodociągi na to ujęcie wody, to jest przesunięty termin do końca roku składania wniosków. Dlatego my nie składaliśmy wniosku, bo wstrzymano konkurs. Natomiast zamierzamy i to co Państwo obserwujecie, że przygotowaliśmy teren usypując ziemię to po to, żeby ewentualnie, jeżeli będziemy składać, żeby mieć przygotowany teren pod tą tężnię, także to chcielibyśmy zrobić i też chcielibyśmy ze strony Państwa mieć w tym zakresie wsparcie, żeby nam się udało, bo kolejny element tego parku, który trzeba dokończyć byłby zrealizowany również wtedy za środki pomocowe, bo na razie nic tam nie zrobiliśmy bez dotacji, wszystko było dotowane w jakiejś części.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie tych pieców, czy radni mogą informować mieszkańców, że jeżeli nie złożą wniosków, jeżeli będzie brak, to może to przepaść ten cały projekt?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. To jest informacja, że to nie jest to, że my się boimy, wręcz odwrotnie mówimy, bo za chwilę gdyby się ten scenariusz zrealizował to ktoś może powiedzieć, to co ci w tym w urzędzie robili, że muszą zrezygnować z dofinansowania na 1.000.000,00 zł i musimy spełnić warunki.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Straż Miejska chodziła po tych kopciuchach największych? Oni mają tą listę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że docieramy na różne sposoby. W tej chwili zobaczymy, może jeszcze porobimy jakieś takie drobne spotkania celujące w określone dziedziny. To co pan podpowiada, to też jest dobry kierunek, bo Straż Miejska ma też orientację, gdzie jakie te domy są.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kiedyś pytał o wykaz, ile jest tych pieców węglowych.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

W dyskusji wzięli udział:

1/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Głosowano w sprawie:

1) wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 7

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Sławomir Jałowicz

BRAK GŁOSU (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (7)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Sławomir Jałowiec

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

3/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Myszkowa na 2020r.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Myszkowa na 2020r.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Elżbieta Doroszuk

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu miasta na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie do wyposażenia Poradni terapii i uzależnień od alkoholu w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 2 w Myszkowie, ul. Partyzantów 21.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) udzielenia pomocy finansowej z budżetu miasta na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie do wyposażenia Poradni terapii i uzależnień od alkoholu w Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej nr 2 w Myszkowie, ul. Partyzantów 21.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

5/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia " Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2021-2023".

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) uchwalenia " Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2021-2023".

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

6/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Halina Skorek -

Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Sławomir Jałowiec

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2020-2032.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podziękował radnym za to, że zgodzili się na przesunięcie sesji. Macie Państwo wyjaśnienia od pani Skarbnik, że prognozowanie nowego budżetu jest zaczepione o stan zmian dokonanych w budżecie do końca września. Chciałem za to podziękować, natomiast pani skarbnik ma takie wyliczenie, może Państwu rozdać. Staraliśmy się rozumiejąc różnego rodzaju interakcje i rozmowy, jakie prowadziliśmy, jak każdemu radnemu zależy mniej lub bardziej na takiej, czy innej inwestycji, żeby to uszanować. Przesunęliśmy w sposób naprawdę obiektywny to co wiemy, że nie wydamy w danym roku, nie kombinowaliśmy tylko przesunęliśmy po wierszach się, czyli nie zabieraliśmy żadnych środków finansowych. Dodatkowo zmiany spowodowane są również chęcią skorzystania o to, co pytał pan Tomasz Załęcki z tego Covid środka, bo do nas te środki wpłynęły chyba najpóźniej, jeśli chodzi o powiat myszkowski, ale są one na koncie, a ich wydatkowanie nie jest takie oczywiste. Ono wydaje się dosyć łatwe, ale żeby to zrobić, to niektóre zmiany zaproponowane tutaj też w WPF jak i w budżecie służą temu, że będziemy mogli z tych Covid skorzystać i wyliczenia pani skarbnik pokazują, że przy tych przesunięciach automatycznie nie będziemy mieć takiej presji podatkowej, nie będziemy startować z wyższym deficytem budżetu na rok przyszły, co automatycznie zmniejszy nam poziom zapotrzebowania na kredyt w przyszłym roku, czyli przegłosowanie tych zmiany jest pro jakimkolwiek rozmowom dotyczącym przyszłorocznego budżetu i żeby w ogóle obracać się w tym, żebyśmy się nie zagwoździli w zobowiązania i w kredyty. Jeżeli Państwo oczywiście macie jakieś szczegółowe pytania służymy odpowiedzią. Bardzo chciałem Państwu podziękować za zgodę, za te przesunięcie sesji. Na przyszły rok będziemy już pilnować, żeby sesja dotycząca tych zmian w budżecie, które nam są potrzebne do przyszłorocznego budżetu odbywała się we wrześniu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma nadzieję, że w przyszłym roku nie będzie już takich przesunięć, że będą te realizacje, inwestycje będą się realizować, bo ileż można przesuwac.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wie, jakby czytam między wierszami, co pan Tomasz powiedział, proszę mi wierzyć, czy mnie nie zależy na zrobieniu, bo głównie chodzi o wodociągi, bo o nich najczęściej rozmawiamy, czy my czegoś nie robimy. Staramy się zrobić wszystkich wodociągów, które Państwo macie, bo tam jest w tytule oraz innych wodociągów. Wszystkich nie robimy. Nieformalnie mogę Państwu, czy też liderom klubów pokazać, jakie są kosztorysy na te pierwsze dwa wodociągi, to pokazują już, że nie zrobimy wszystkich wodociągów, będzie trzeba się w jakiś tam sposób posiłkować. Czekamy też na środki unijne RIT i tam trwa teraz walka, bo te środki RIT miały być w miastach jak Myszków. Mieliśmy dostać dofinansowanie na wodociągi dotacyjne, nie pożyczkowe, bo pożyczki są w tej chwili dużo gorzej oprocentowane niż kredyt.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że z uwagi, że nie ma pytań do projektu uchwały proponuje zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2020-2032.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (3)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie i dziękuje. Ale ciśnie mi się pytanie, dlaczego. Przecież to są oczywiste zmiany, które służą również Państwa reprezentowaniu przed mieszkańcami. Nie dyskutujemy na ten temat. Proszę Was, tutaj naprawdę jest oczywistość taka, jedziemy na jednym wózku i powinna wszystkim służyć.

8/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 8

Wyniki imienne:

ZA (3)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (8)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Adam Zaczkowski

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na jutro przygotowuje radnym informacje, kiedy najwcześniej wnioski ze Studium, kiedy spotkanie w sprawie omówienia wniosków ze

Studium i koncepcji drogowej, Pani radnej o wodociągu. Nie chciałbym, żebyście Państwo powiedzieli, że nie macie informacji. Te informacje macie, ale czy w związku z tymi wodociągami zgłoszone, że nie ma harmonogramu, to jest taka socjotechnika, nie ma harmonogramu, jest harmonogram. Ktoś może powiedzieć, że harmonogram to tabelka, w której są daty. Proszę mnie zrozumieć, ja Państwu mówię, które uruchomiliśmy. Możemy się spotkać osobno i powiem Państwu, które kiedy planujemy wodociągi. Następne, które już są wpisane do budżetu, tylko kiedy je proponujemy. Poznam Państwa, jakie są kosztorysy. Będziemy też wiedzieć, na co się mierzyć, w jakiej kolejności te wodociągi robić, wszystkich nie zrobimy od razu. To nie jest zła wola.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań i w związku z wyczerpaniem porządku obrad wiceprzewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji

Wiceprzewodniczący komisji

Beata Pochodnia

Robert Czerwik

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl